Nr. 120. Piątek, 27. Maja 1904. Rok 94.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60** h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po **14** hal., kilkorazowe po **12** hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ulica Karola Ludwika l. 9;** we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wystosować następujące Najwyższe pismo odręczne:

Kochany baronie Chertek!

Z okazyi upływu lat 50-ciu Pańskiej działalności na wybitnych stanowiskach częściowo w służbie państwowej, i w szczególniejszem uznaniu zarówno gorliwych jak skutecznych usług, jakie oddałeś Mnie i Mojemu Domowi podczas ostatniego okresu swojej działalności służbowej, wiernem i sumiennem strzeżeniem ważnych interesów, nadaję Panu wielką wstęgę Mojego orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Budapeszt, 21 maja 1904.

Franciszek Józef w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 14 maja b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi pierwszej szkoły realnej w Krakowie, dr. Ignacemu Petelenzowi, tytuł radcy rządowego z uwolnieniem od taksy.

Urzędownie autoryzowany inżynier górniczy, Kwiryn Rogawski, przeniósł swoją siedzibę z Drohobycza do Ołpin koło Biecza z dniem 15 maja 1904.

Z c. k. Starostwa górniczego w Krakowie.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistów sądowych: Jana Versaikę w Rudkach, Henryka (Herscha) Kupfermana w Stanisławowie, Zygmunta Belemera w Chodorowie, Tadeusza Kruszyńskiego w Janowie, Józefa Szumyłowicza w Lubaczowie i Walentego Zielińskiego w Stanisławowie, oficyałami kancelaryjnymi w X. klasie rangi z pozostawieniem na dotychczasowem miejscu służbowem.

Lwowski c. k. wyższy Sąd krajowy przeniósł w dotychczasowym charakterze służbowym prowadzącego księgi gruntowe Pawła Okońskiego z Tarnopola do Lwowa, oraz zamianował starszego oficyała kancelaryjnego, Michała Kaznowskiego w Tarnopolu, prowadzącym księgi gruntowe tamże, a oficyała kancelaryjnego, Piotra Teodorowicza w Przemyślu, starszym oficyałem kancelaryjnym w IX. klasie rangi dla Tarnopola.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 maja.

P. Minister skarbu dr. Böhm-Bawerk, w skutek wystosowanego do niego zaproszenia, przybył na wczorajsze posiedzenie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej, celem dania wyjaśnień w kwestyi projektowanych operacyj kredytowych. Informacye te łącznie z fachowo-wojskowemi wyjaśnieniami, jakie złożyli już w komisyi P. Minister wojny generał Pitreich i naczelny komendant marynarki wojennej baron Spaun, mają służyć za podstawę dla decyzyi Delegacyi w sprawie żądanych przez Zarząd wojenny nadzwyczajnych kredytów wojskowych.

P. Minister na wstępie podziękował za zaproszenie i oświadczył, że chętnie udzieli potrzebnych wyjaśnień w kwestyi nowych kredytów wojskowych i nie wątpi, że wyjaśnienia te rozproszą wszelką nieufność i zaniepokojenie. Stronę wojskowo-fachową tej sprawy wyjaśnili już P. Minister wojny i komendant marynarki, tak, że zapewne cała komisya jest przekonana o potrzebie i nagłości kredytów. Co się zaś tyczy strony finansowej, to ogólne zapotrzebowanie na nowe uzbrojenia wojenne wyniesie 400 milionów koron a raczej dokładnie mówiąc 391 milionów. Wysokość tej sumy wywołała podobno zdumienie i zaniepokojenie w łonie Delegacyi. Mowca dziwi się temu, boć nie trudno udowodnić, że większa część tej kwoty nie była dla Delegacyi żadną niespodzianką. Mieści się w niej bowiem 38 milionów na haubice, uchwalonych jeszcze przed dwoma laty; dalej 15 milionów na zmianę materyału dział polowych, którą to sumę uchwalono również na poprzedniej sesyi delegacyjnej jako pierwszą ratę. A już wtedy wiadomem było, że na nowe armaty potrzeba będzie 165 milionów, z których 15 milionów uchwalono jako pierwszą ratę. Pozostało jeszcze 150 milionów, co do których Delegacya mogła się spodziewać, że Zarząd wojskowy będzie się ich domagał. Również 48 milionów potrzebnych na budowę nowych okrętów, uchwaliła już Delegacya. A skoro zbuduje się nowe okręty wojenne, to zrozumiałem jest, że trzeba je zaopatrzyć w działa a działom dostarczyć amunicyi. Tem się też tłómaczy wydatek 14 milionów na amunicyę. Jeżeli wszystkie te kwoty zsumujemy, to się przekonamy, że dwie trzecie ogólnej sumy zostały już właściwie uchwalone przez Delegacyę. Nie mogła i nie powinna była tedy ta kwestya wywołać zdziwienia i zaniepokojenia. Reszty żądanych kredytów dopełnia jednorazowa kwota 44 milionów na budowę torpedowców i łodzi podwodnych. Jeżeli się zważy najnowsze zdobycze techniczne oraz doświadczenia w wojnie wschodnioazyatyckiej, to konieczność tego wydatku okaże się zupełnie usprawiedliwioną.

W obec tego należy jeszcze tylko rozpatrzeć rozmiary i sposób w jaki uzyska się pokrycie. Do tego celu mogą prowadzić dwie drogi. Droga pierwsza to zaciągnięcie pożyczki w kwocie 250 milionów, przyczem 150 milionów miałoby być pokrywanych przez wstawianie rocznych rat do *extraordinarium* wojskowego. Ten sposób jednakże nie zadowoliłby żadnej ze stron interesowanych t. j. Zarządu wojskowego, opodatkowanych i obu Zarządów skarbowych, które muszą dbać o trwałość i ścisłość gospodarki skarbowej. Zarząd wojskowy słusznie czułby się niezadowolonym, ponieważ zbrojenia i niebezpieczny stan przejściowy trwałyby bardzo długo. Wstawianie co roku rat do *extraordinarium* wojskowego obciążyłoby na długo ten budżet. Ludność opodatkowana byłaby niezadowoloną, gdyż samo oprocentowanie pożyczki 250 milionowej wymagałoby 10 milionów rocznie, o którą to kwotę podwyższyłby się budżet nie mówiąc o ratach wstawionych do *extraordinarium* wojskowego na resztę nadzwyczajnych wydatków. To zwiększenie się pozycyi budżetowych musiałoby znaleźć pokrycie albo w podwyższeniu podatków dotychczasowych, albo w zaprowadzeniu jakiegoś nowego podatku.

Wreszcie Zarządy skarbowe w interesie ścisłej gospodarki skarbowej czułyby się niezadowolone, ponieważ nie uchodzi, ażeby na cele nieproduktywne, do jakich należy zbrojenie, zaciągano pożyczkę nieamortyzacyjną. Rząd w obec tego musiał się oświadczyć za innym sposobem, mianowicie za pokryciem całej kwoty z pomocą operacyi kredytowej, którąby w ciągu 25 lat zamortyzowano, nie obciążając przytem ludności. W tym celu wprowadzono do przedłożeń kredytowych pewną liczbę pozycyi budżetowych, na Zarząd wojskowy i na marynarkę, które dotąd jako raty znajdowały się w *extraordinarium* corocznego budżetu. Tak tedy zwolniono coroczny budżet wojskowy o okrągłych 27 milionów, które Zarząd wojskowy zwracać będzie obu Zarządom skarbowym przez 25 lat ze swego budżetu. Z tej sumy 27 milionów oba skarby będą zobowiązane spłacić w ciągu lat 25 dług zaciągnięty na pokrycie nadzwyczajnych wydatków wojskowych. W ten

---

4)

Gabryela Zapolska.

A gdy w głąb duszy wnikniemy...

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

II.

(Ciąg dalszy).

Anka, znalazłszy się sama, wyciągnęła ręce w górę ruchem kogoś, kto zrzuca z piersi gniotący go ciężar. Postąpiła na środek pracowni i opuściła się prawie bezsilnie na jeden ze stojących na środku taburetów.

O! jakże ona ją znała dobrze tę pracownię Stalewskiego, głośną i znaną w całem mieście, niemal w całym kraju! Był w niej przepych parweniusza, dobry smak kollekcyonisty z zamiłowania, chęć naśladowania Makartowskich pstrokacizn, obok pewnej surowości stylowych, lub barwności góralskich i delikatnych, prawie motylich piękności dzieł japońskich. Jak wielkie Kafarnaum, jakby jakaś jaskinia, gdzie były i kąty renesansowego rozmarzenia, i huculskie, koralowej krasy, torby, kilimki, pasy, poprzecinane główkami barokowych aniołków. Główną piękność i wartość tej pracowni, reprodukowanej wielokrotnie w pismach ilustrowanych, stanowiła kollekcya gobelinów, rzadkiej i wielkiej piękności. Pokrywały one ściany, zwieszały się ze strzał hebanowych, tworząc zakątki, i wszędzie kładły wdzięczną nutę piękności czasów ubiegłych. Pudrowane Junony roztaczały swe wdzięki i suknie o spłowiałych barwach różowych. Twarze nimf i pastuszków szare były i oczy ich straciły niemal barwę, lecz drzewa „hesperyjskich ogrodów“ zachwycały doskonałą świeżością kolorytu.

Ponad sofą, okrytą skórami białych niedźwiedzi, zwieszał się najcenniejszy klejnot całej kollekcyi: Narcyz, przeglądający się w nurtach rzeki. Narcyz ten miał, wbrew modzie z czasów Ludwików, włosy płasko przyczesane na skroniach i długą twarz ascety.

Pochylony nad wodą, patrzył w jej głąb, a wyraz jego twarzy, zamiast legendowego zachwytu, nosił na sobie jakiś nieokreślony uśmiech ironii. Nigdy podobieństwo tego Narcyza gobelinowego do młodego artysty, który przeszedł wzdłuż krat willi, nie uderzyło tak Anki, jak w tej chwili. Na palcach, jakby czając się, piękna i lotna w swych muślinach, podeszła do sofy i przyklękła na białych skórach. Ręce splotła z tyłu i patrzyła w twarz Narcyza, przysłoniwszy oczy długiemi, czarnemi rzęsami.

— Jaki podobny! — wymówiła do siebie.

Posłyszała szmer, obejrzała się, koło stalug stał teraz Stalewski i normował korbą wysokość umieszczenia płótna. Podmalowana jakaś słodka główka rozpościerała się wśród zielonawego tła. Był to portret córki jednego z kupców miejskich. Dziewczyna w rzeczywistości miała wygląd porcelanowej lalki, na płótnie wyraz ten potęgował się i dochodził do zenitu ogłupienia.

Stalewski zmrużył oczy i patrzył długą chwilę na rozpoczęte dzieło.

Było to piąte z rzędu dziecko kupca, który miał pieniądze i puste ściany w świeżo urządzającym się salonie. Portrety były zamówione *en masse* za cenę tysiąca dwustu guldenów. Pastele, łatwe, nie wymagające zbytniego wykończenia, ze względu na eteryczność modeli. Ramy należały do kupca.

Stalewski zdawał się być pogrążonym w głębokiej zadumie. Patrzył na pastel, jak by w tem zbiorowisku pewnych form i barw skoncentrował się dla niego cały świat w danej chwili.

Tymczasem Anka patrzyła znów na Stalewskiego i nie mogła oprzeć się temu uczuciu podziwu dla jego niepospolitej piękności, jakiego zwykle, na widok malarza, doznawała.

Był to podziw, a zarazem i jakiś smutek, że tak uduchowniona postać obraca się w tak ciasnem kole rzeczy widzianych, tych, które dla niego już świat cały stanowiły.

On poczuł ten wzrok i zwrócił ku niej swą piękną twarz szlachetnie starzejącego się mężczyzny. Chwilę milczeli oboje, wreszcie Stalewski przemówił pierwszy:

— Więc stanowczo nie chcesz pani rysować z natury?

Anka oparła się o rzeźbiony, bretoński bufet, z którego spływały sztandary stare, haftowane złotem i bruńczuki.

— Tak, — odparła prosto i jasno, — nie chcę rysować z natury. Do czego mnie to doprowadzić może?

I z nagłem jakiemś okrucieństwem, jakby zapożyczyła go z oczu Narcyza i ust młodzieńca o twarzy ascety:

— Może do... tego?

Ruchem niedbałym, pogardy pełnym, ukazała słodką główkę córki kupca, uśmiechniętą w pełnem świetle letniego popołudnia.

Stalewski, przyzwyczajony do „zuchwalstwa“ dziewczyny, doznał jednak niezwykle przykrego uczucia.

W głosie Anki wyczuł jeszcze większą wzgardę i szyderstwo, niż zwykle.

Piąte dziecko kupca widocznie musiało przepoić goryczą i lekceważeniem duszę Anki.

— Choćby do... tego! — odparł z pewną dumą, której czuł śmieszność, — i to ma w sztuce pewne znaczenie!

— Ach!.. — zawołała Anka, — w sztuce... pan mówi o sztuce?... o jakiej?... gdzie ona ma u pana siedlisko?...

Stała, ciągle oparta o ciemną ścianę bufetu, biała i wiotka. Zdawała się nie być złożoną z kości i ciała. Wypełniała sobą jakąś próżnię, lecz nie zajmowała przestrzeni.

Stalewski patrzył na nią oczami malarza i tą pięknością swoją rozbrajała go. Podziwiał w niej głównie zuchwałą czerń włosów, brwi i oczu, i zachwycał się jej piękną głową i spojrzeniem gazelli. Wolałby linie korpusu piękniejsze, doskonalsze, bardziej „ludzkie“, mniej niknące i dlatego wzrokiem swoim pieścił jej głowę, rad, że widzi coś niezwykłego w galeryi typów, jakie miał przed sobą codziennie. Widział jednak tylko piękne zarysy, długość rzęs, aksamit oczu, doskonały wykrój cienkich nozdrzy. Zatrzymywał się na tym punkcie, niezdolny dalej wyczuć tego drugiego piękna, jakie całym prądem od tej dziewczyny biło.

— Gdzie moja sztuka ma siedlisko? — powtórzył rozbawiony, — ależ wszędzie, gdzie jest Piękno.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sposób Zarząd wojskowy zyska to, że zbrojenia przeprowadzone zostaną szybko i natychmiast, ludność, że budżet nie będzie obciążony, a Zarząd skarbowy, że solidność gospodarki skarbowej nie zostanie nadwerężoną.

W dalszym ciągu swej mowy P. Minister odpierał zarzuty podnoszone przeciw powyższemu systemowi refundowania i odpowiadał na zapytanie, czy Zarząd wojskowy w ciągu tych 25 lat nie wystąpi z żądaniem jakich nowych wojennych kredytów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa — mówił Minister — w tym czasie nie zajdą żadne nowe wynalazki w zakresie dział, któreby wywołały przewrót w artyleryi i zmusiły Zarząd wojskowy do zastosowania nowych ulepszeń. Zarząd wojskowy zobowiąże się bezwarunkowo przez lat 25 oddawać owych 27 milionów koron na amortyzacyę pożyczki. Co do ewentualnych nowych żądań wojskowych, to musiałyby być przeprowadzone nowe rokowania; w każdym jednak razie ewentualne zaciągnięcie pożyczki do wysokości 450 milionów byłoby potrzebnem, celem umożliwienia wprowadzenia w życie nowego sądownictwa i zaprowadzenia dwuletniej służby. — Jednakże zapewnić można, że przez zwrot owych 27 milionów nawet pożyczka w kwocie 450 milionów mogłaby być spłacona w 25 latach. Wreszcie co do emisyi papierów, to Rząd nie może się zgodzić na wydanie krótkoterminowych papierów, które według pewnego planu zostałyby w przeciągu 25 lat wycofane z obiegu, chce natomiast stworzyć pewien typ renty i wprowadzić ją w stosownym czasie.

Regulacya rzek w Galicyi.

C. k. Namiestnictwo opracowało już w myśl ustawy krajowej z 18 września 1901 Dz. u. kr. nr. 103 w terminie oznaczonym wszystkie generalne projekty i kosztorysy na regulacye rzek w § 2 ustawy wymienione a na wspólny koszt Państwa i kraju wykonać się mające. Jedenaście projektów i kosztorysów generalnych obejmujących 13 rzek a mianowicie: Rabę, Skawę, Dunajec do Nowego Sącza, Wisłokę do Jasła, Wisłok, San do Sanoka, Wiąz, Tanew, Stryj, Swicę z Sukielem, Nadworniańską, Sołotwińską i połączoną Bystrzyce w łącznej długości przeszło 900 klm. opracowano w czasie od 1 sierpnia 1902 do końca kwietnia 1904 i doręczono już Wydziałowi krajowemu do rozpatrzenia.

Komisyę dla regulacyi rzek w Galicyi ustanowioną §. 8 ustawy powołał Pan Namiestnik na 7 czerwca b. r. na 5 po południu. Oprócz tego opracowano w c. k. Namiestnictwie szereg projektów szczegółowych i kosztorysów na roboty w. 1904 i 1905 wykonać się mające, które będą przedłożone komisyi do zatwierdzenia.

ZJAZD

konserwatorów Galicyi zachodniej i wschodniej oraz korespondentów komisyi centralnej w Wiedniu.

Przemyśl, 25 maja.

(Od naszego sprawozdawcy).

III.

(Drugi dzień).

(S. W.) Na poniedziałkowem, drugiem z rzędu posiedzeniu profesor dr. Stanisław Estreicher wygłosił swój referat w sprawie ratowania zabytków archiwalnych mniejszych miast i miasteczek Galicyi.

Po przedstawieniu niebezpieczeństwa, na jakie narażone są zabytki archiwalne mniejszych miast i miasteczek Galicyi nie tylko ze względu na ogień, ale także z powodu przechowywania ich z miejscach dostępnych wilgoci i robactwu a także braku dozoru i nierozumienia ich wartości, wylicza referent środki, które mogłyby temu zaradzić.

Najradykalniejszym do wykonania sposobem, byłoby zdaniem mowcy:

1. Stworzenie dwóch wielkich archiwów w Krakowie i Lwowie, w których znalazłyby pomieszczenie zabytki niszczejące w drobnych, nie dbających najczęściej o nie, miasteczkach.

2. Przeprowadzenie dokładnej inwentaryzacyi zabytków archiwalnych znajdujących się dzisiaj po miastach i miasteczkach Galicyi.

3. Opracowanie instrukcyi, zawierającej wiadomości o rodzajach archiwaliów i o sposobie należytego ich przechowywania.

4. Pomnożenie liczby archiwalnych konserwatorów i korespondentów komisyi w Galicyi oraz utworzenie w obrębie grona (koła) konserwatorskiego osobnej „sekcyi dla zabytków archiwalnych“, składającej się z odnośnych konserwatorów i korespondentów. Powstanie osobnej takiej „sekcyi“, złożonej z osób fachowych i związanych z sobą tożsamością zadań, przyczyniłoby się, zdaniem referenta, w sposób stanowczy do ożywienia działalności konserwatorskiej. Zadaniem takiej sekcyi byłaby inicyatywa i ogólny kierunek w sprawach wymagających wspólnego postępowania, jak n. p. inwentaryzacya, oraz kolegialne rozpatrywanie (nie rozstrzyganie) spraw ważniejszych, należących do kompetencyi poszczególnych konserwatorów.

Po krótkiej dyskusyi, w której zabierali głos pp. dr. Tomkowicz i Lepszy, wnioski dr. Estreichera uchwalono.

Z kolei mówił dr. Aleksander Czołowski na temat: „Jak giną nasze zabytki?“

W dłuższem niezwykle pięknem a przytem owianem pełnem patryotyzmu przemówieniu, skreślił dr. Czołowski przyczyny, które są powodem znikania zabytków. Jedną z takich przyczyn jest czas, drugą wandalizm człowieka. Przykładowo następnie udowadniał dr. Czołowski, w jaki sposób giną zabytki przedhistoryczne, epoki historycznej i rękopiśmienne. Jedynym środkiem zapobieżenia temu byłoby, zdaniem mowcy, wydanie i wprowadzenie w życie ustawy konserwatorskiej o opiece nad zabytkami, odpowiedniej naszym potrzebom i warunkom.

W końcu wyraził dr. Czołowski życzenie, by jak najprędzej przeprowadzone zostało sporządzenie szczegółowej inwentaryzacyi zabytków w kraju, której najpierwszym przedmiotem i najpilniejszym zadaniem byłaby rysunkowa i zdjęciowa inwentaryzacya zabytków budownictwa drewnianego tego typu, któremu najbardziej grozi dziś zagłada, a mianowicie: kościołów, cerkwi, dworów, dworków, budynków drobno mieszczańskich, bożnic, domów podniesionych i podmiejskich.

W dyskusyi nad referatem dr. Czołowskiego p. Lepszy domagał się wydrukowania i przetłómaczenia referatu dr. Czołowskiego na język niemiecki, rozesłania go posłom do Sejmu i do Rady państwa, Wydziałowi krajowemu, Namiestnictwu, komisyi centralnej w Wiedniu i dołączenia go do petycyi, którą ma wysłać komisya dla sprawy wydania ustawy konserwatorskiej, o opiece nad zabytkami.

Prof. dr. Kolessa omawiał obszernie znikanie zabytków ruskich, poczem postawił następujący wniosek:

Zjazd popiera myśl konserwatora dra Kolessy założenia centralnej biblioteki i centralnego muzeum bazyliańskiego we Lwowie i apeluje do władz krajowych i centralnych o wyznaczenie odpowiednich na to funduszów.

Dr. Korzeniowski domagał się przesłania referatu dra Czołowskiego obu gronom konserwatorów, celem poczynienia możliwych uzupełnień.

Prof. dr. Krzyżanowski żądał zaś przesłania drukowanych sprawozdań Zjazdu centralnej komisyi w Wiedniu.

W głosowaniu wnioski pp. Lepszego, dr. Kolessy, dr. Korzeniowskiego i dr. Krzyżanowskiego uchwalono.

W dalszym ciągu p. Leonard Lepszy referował sprawę o konserwacyi obrazów kościelnych i zakończył krótkie swe na ten temat przemówienie postawieniem następującego wniosku:

Zjazd c. k. konserwatorów Galicyi zachodniej i wschodniej uznaje za potrzebne i konieczne: 1. aby naprawa obrazów starych, znajdujących się bądźto po kościołach, bądź też po muzeach, zwłaszcza malowanych tempera, ograniczała się głównie na utrwalenie spadającej farby i obywała się bez przemalowań. 2. aby w wypadkach, gdy obraz potrzebuje naprawy, a w szczególności uzupełnień zniszczonych części dokonywanie restauracyi odbywało się pod okiem grona c. k. konserwatorów, względnie konserwatora lub delegowanego do tej czynności korespondenta. 3. Zjazd konserwatorski wypowiada zapatrywanie, że w wypadkach, w których pozostawienie obrazu w kościele lub innym budynku, pozbawionym warunków dobrej konserwacyi zagrażałoby obrazowi, przeniesienie obrazu z dokładnem oznaczeniem miejsca pochodzenia do jednego z muzeów krajowych, w których istnieje opieka i stała konserwacya obrazów, uważa za pożądane w interesie nauki, oraz celów konserwatorskich.

Nad wnioskami tymi rozwinęła się dyskusya.

Dr. Władysław Łoziński żądał, by w ustępie I. wniosku opuszczono słowa „ograniczała się“ do „bez przemalowań“, a natomiast wpisano słowa: „aby nie przystępowano do restauracyi bez wiedzy konserwatorów“.

Prof. dr. Bołoz Antoniewicz domagał się, by środki te były zastosowane także do obrazów ściennych.

W głosowaniu proponowane przez dr. Łozińskiego i dr. Antoniewicza poprawki przyjęto, poruczając zarazem odpowiednie zredagowanie zmodyfikowanego wniosku referentowi p. Lepszemu.

Ostatni referat „O skarbie Michałkowskim“ wygłosił dr. Karol Hadaczek. Zdaniem referenta, skarb ten jest najstarszym i najważniejszym pomnikiem złotym południowo-wschodniej Europy, znamiennym także z tego powodu, że ukazuje kilka nowych form przedmiotów, skądinąd dotychczas nieznanych. Epokę jego powstania można w przybliżeniu oznaczyć między 8—6 w. przed Chrystusem. Pod względem kształtów, przedmiotów i form ornamentów wiąże się on ściśle z artystycznymi wyrobami greckimi z epoki panowania stylu geometrycznego, którego znaczny wpływ sięga także do Włoch i do ziem środkowej Europy, sąsiadujących z półwyspem Bałkańskim i apenińskim, na wschód zaś po Kaukaz. Ornamentyka skarbu michałkowskiego przypomina najbardziej ornamentykę wykopalisk beockich, epirskich, bośniackich i węgierskich, w skutek czego przypuścićby można, że skarb michałkowski został wykopany w pobliżu owych krain, t. j. bardziej na południu od Michałkowa — prawdopodobnie w okolicach morza Czarnego.

Ponieważ pewne szczegóły dekoracyjne przypominają także zdobnictwo bronzów kobańskich, przeto znaczenie skarbu michałkowskiego nabiera dla prehistoryi europejskiej jeszcze większej wagi, gdyż teraz wypełnia on terytoryalnie dobrze lukę, która istniała dotychczas między zabytkami wschodnich typów kobańskich a pomnikami hallstackich typów charakterystycznych głównie dla środkowej Europy i wykazuje ich współczesność. Cały skarb pochodzi prawdopodobnie z epoki, kiedy Scytowie nie zajmowali jeszcze siedzib nad morzem Czarnem. Wówczas całe pobrzeże północne tego morza było zamieszkane przez Kymmeryjczyków, których Scytowie w 8 i 7 w. przed Chrystusem stopniowo wyparli.

Na tem wyczerpano porządek dzienny Zjazdu.

Imieniem konserwatorów i korespondentów zabrał następnie głos p. Przybysławski i podziękował radcy Dworu dr. Sokołowskiemu za przewodnictwo w obradach.

Dr. Sokołowski w odpowiedzi, zreasumował w krótkiem streszczeniu wyniki obrad odbytego Zjazdu, wyrażając przytem życzenie, aby oba grona konserwatorów opracowały instrukcyę co do konserwacyi zabytków.

Na tem o godzinie 11 minut 45 przed południem zamknął przewodniczący obrady, poczem uczestnicy Zjazdu wyjechali do Kuń-

---

65)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

JAPONIA DZISIEJSZA.

(Z NOTATEK PODRÓŻNIKA).

(Ciąg dalszy).

Pensyonat w Kanegafudji pozostawił mi jeszcze przykrzejrze wrażenie. Ogrodów niema tu wcale; są tylko brudne dziedzińce, na których widać rodzaj koryt służących za umywalnie; niema żadnego miejsca do przechadzki tylko ciasny balkon drewniany. Za całe pożywienie ryż, pudełko na obiad i wieczerzę, za 2 seny i pół. Sypialnia olbrzymia, zaledwie poprzepierzana na celki ruchomemi ściankami. To smutne mieszkanie zresztą, jest istnem więzieniem: trzy lub cztery razy na miesięc zaledwie, robotnicom wolno wyjść z domu. Obawiają się, aby nie uciekły: a gdzież pójdą? — Rodzina ich zamieszkuje w dalekiej prowincyi. Policya zresztą odnajdzie je, jeżeli nie wypełniły kontraktu, który na nich wymożono i sprowadzi napowrót do fabryki, tak samo, jak sprowadza ich siostry, uciekające z Yochiwara.

Nieszczęśliwe kobiety na całe życie muszą się wyrzec życia rodzinnego; za mąż wyjść nie mogą, a gdyby nawet mogły, w jaki sposób były by w stanie wychować dzieci? Zdarza się także, iż robotnice z małych miasteczek lub wsi, w których są fabryki, cały swój zarobek muszą oddawać rodzicom. „Dziewczęta z Kodzuke — objaśnia naiwnie sprawozdanie o kobietach japońskich — mają bardzo dobry zwyczaj, oddawania swojej płacy rodzicom, braciom i mężom, zamiast ją marnować, tak, jak się dzieje gdzieindziej. Nie potrzebują one, tak, jak dziewczęta z innych prowincyi, chować sobie tych pieniędzy na posag, ponieważ dostatecznym i bardzo pięknym posagiem dla nich jest własna zdolność, jaką posiadają. W ten sposób przynajmniej nie gromadzą swoich pieniędzy“.

Czy wprowadzenie cywilizacyi zachodniej do nowej Japonii miało by mieć tylko ten skutek, że zastąpi dawne wyzyskiwanie kobiety w domu wyzyskiwaniem jej w przemyśle?

Zdaje się, iż życzeniem pewnego odłamu feminizmu japońskiego było, wyemancypować kobietę, uwalniając ją z pod jarzma życia domowego Redaktorki sprawozdań na wystawę w Chicago dumne są z ogromu pracy przemysłowej dostarczonej przez kobiety; w długim traktacie rozpisują się o ciężkiej pracy i podłem nieraz rzemiośle, które siostry ich niekiedy praktykować umieją i które czasami stawiają je na równi, a nawet wyżej od mężczyzn.

„W niektórych prowincyach — mówi to sprawozdanie — kobiety, zwane *ama*, są używane za nurków, wyławiających trawy morskie. Każda *ama* z głową okrytą białą szmatą, z beczułką przyczepioną do pasa, rzuca się w fale morskie. Jest to wzruszająca scena; jest to jakby rodzaj walki, w której każda stara się zebrać więcej roślin niż jej sąsiadka. A przecież jest to bardzo niebezpieczny zawód i bardzo często się zdarza, że kobiety rzucane bywają na skały. Każda z tych *ama* zarabia przecież 5 do 6 sen w dniach, gdy burza szaleje. Gdy skończą swoją robotę, wszystkie kobiety i cała wieś schodzi się na wielki festyn, na który wszyscy są zaproszeni.

„W tych okręgach, w których kobiety spełniają najcięższe roboty, do nich należy prowadzenie domu; one trzymają w swoich rękach wszystkie sprawy pieniężne i załatwiają wszystkie interesy tyczące się ich rzemiosła. Gdy kobiety idą do roboty, wtedy mąż lub inny mężczyzna w domu gotuje, pierze bieliznę, a nawet czuwa nad dziećmi. Kobiety są w większem poszanowaniu niż mężczyźni, a gdy urodzi się córka, przyjęta jest z radością przez całą rodzinę i wychowują ją z największem staraniem. Ale jeżeli chłopiec przychodzi na świat, wysyłają go daleko od domu i dają obcym na wychowanie. Urodzenie jego jest rozczarowaniem dla rodziców“.

W tem wszystkiem jednak nie leży przyszłość kobiety japońskiej. Widzieliśmy jak ciężkie ma życie, jeżeli chce zdobyć niezależność ekonomiczną. Bezwątpienia nastąpi czas, w którym prawo powściągnie nadużycia, na jakie kobieta narażona bywa w fabrykach i zaopiekuje się robotnicami. Zapewne, że dobrze jest, a nawet konieczne czasami, aby kobieta umiała w razie danym wystarczyć sama sobie i w każdym wypadku, naddatkową pracą, dostarczyć pewnej części na wspólne domowe wydatki. Ale prawdziwem miejscem kobiety jest zawsze ognisko domowe; główną jej działalnością społeczną jest zapewnienie rozwoju jej rasy; a na to, aby ugruntować jej godność, a nawet osobistą swobodę, trzeba czegoś innego, niż przemiana ekonomiczna: trzeba rewolucyi moralnej.

Można powiedzieć, że ta rewolucya zaczęła się w Japonii. Nigdy Japonka nie była w takiej niewoli, jak Chinka, nigdy nie przebywała okrutnego okaleczania nóg. Prawdziwą przyjemnością jest, wracając z Chin, widzieć przechodzące ulicą krokiem pewnym i śmiałym, z głową podniesioną i otwartem spojrzeniem, wesoło uśmiechnięte musme. Pewnego dnia w Nagasaki, słyszę po za sobą ogromny hałas spowodowany tupaniem. Była to grupa młodych kobiet, które ze swojemi maleństwami na plecach, biegły za jakimś pijanym majtkiem: śmiały się jak szalone! Trochę dalej, starsza jakaś kobieta nuciła łagodnym, głębokim, ale obojętnym głosem: *Idjiusan omochiroï....* Smieszni ci cudzoziemcy!“.

Japonki odniosły już nawet nieco korzyści z powodu wprowadzenia zachodnich zwyczajów. „Ten sam mężczyzna — mówi Chamberlain — który dumnie wchodzi do salonu pierwszy przed swoją żoną, gdy ona jest odziana w strój japoński, puszcza ją naprzód, jeżeli ona ma na sobie suknię europejską“. Niektórzy młodzieńcy a nawet młode dziewczęta, wychowane za granicą, wyrządzają czasami swoim rodzicom i całemu staremu społeczeństwu prawdziwy skandal, dopuszczając się małżeństwa z miłości. Zresztą, rzadko zdarzające się przykłady kobiet europejskich, wychodzących za mąż za Japończyków — jak hrabina Aoki, żona ministra spraw zagranicznych — będąc kobietami z charakterem, dały dowód którego brakło dotychczas w Japonii, że żona może być zupełnie czem innem niż pokorną służącą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

kowiec, gdzie ich przyjmywał śniadaniem dr. Władysław Łoziński.

W poniedziałek po południu zwiedzali konserwatorowie zamek w Krasiczynie a we wtorek rano jedni udali się do Felsztyna i Dobromila, drudzy zaś do Krysowic.

Delegacye.

(Posiedzenie komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej).

(Telegram).

Budapeszt, 26 maja. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej po mowie zaproszonego umyślnie na to posiedzenie P. Ministra skarbu dr. Böhm-Bawerka, który wyjaśniał sprawę kredytów wojskowych ze stanowiska finansowego (mowę tę podajemy na czele „Części nieurzędowej“ dzisiejszego numeru) rozwinęła się obszerna dyskusya.

Del. Stürgkh oświadczył, że zgadza się na zaproponowaną przez P. Ministra skarbu formę refundowania pożyczki i będzie za nią głosować, a del. Oppenheimer wywodził, że chociaż wystąpiono z żądaniem tak ogromnych kredytów nagle i nie dano potrzebnych wyjaśnień, mimo to sumienie nakazuje mowcy głosować za żądaniami na wojsko.

Del. Stransky wywodził, że P. Minister skarbu wyszedł z fałszywego założenia, argumentując, iż należy przedewszystkiem baczyć na konieczność wydatków. Najważniejszą rzeczą jest siła podatkowa ludności. Przedłożenie niema wewnętrznego uzasadnienia. Gdyby Rząd nasz był konstytucyjny nie absolutystyczny, to uwzględniałby przedewszystkiem interesy ludności, a nie wojska. Tak robił konstytucyjny minister dr. Kaizl. Teraźniejsza gospodarka musi zrujnować państwo.

W obec tego należy zapytać P. Ministra: 1. czy wydał już 53 milionów koron, uchwalonych dawniej przez Delegacye na działa polne, a jeśli tak, skąd wziął pieniądze skoro parlament ich nie uchwalił: 2. czy P. Minister na obecne żądania wojskowe dał już zaliczkę, czy nie; 3. jak przedstawia sobie oprocentowanie i amortyzacyę ewentualnej pożyczki, wrazie gdyby zmienił się stosunek kwoty? 4. czy wreszcie może być przy tej pożyczce zastosowany § 14.

Del. W. Dzieduszycki zapowiedział, że głosować będzie za kredytami, gdyż nieszczęśliwa wojna drożej by kosztowała ludność, aniżeli zabezpieczenie pokoju z pomocą nadzwyczajnych kredytów wojskowych. Wyjaśnienia Rządu o refundowaniu są tylko teoretyczną informacyą, ponieważ uchwała jednej delegacyi nie może wiązać delegacyj następnych. Sposób uzyskania pieniędzy musi uchwalić parlament, a zaciągnięcie pożyczki bez uchwały parlamentów sprzeciwiałoby się konstytucyi.

Administracya wojskowa zapowiadając refundowanie jednorazowego wydatku nie może dać rękojmi, że w przyszłości nie zajdzie potrzeba nowych wydatków. Kwota 400 milionowa na działa i t. d., jest wielkim ciężarem dla Państwa. Stoimy w obec długu państwowego, który wyniesie miliard, ponieważ potrzeba 400 milionów na wojsko, 200 milionów na regulacyę rzek i kanały, 100 milionów już uchwalonych i 100 żądanych na koleje alpejskie, a wreszcie 50 milionów na amortyzacyę dotychczasowego długu państwowego, razem więc 850 milionów. — Za te smutne stosunki zwala się winę na absolutyzm. Wina jednakże leży w anarchii parlamentarnej, która musiała doprowadzić do absolutyzmu. Absolutyzm musi nowożytne państwo zrujnować. Wie się wprawdzie, jak się przychodzi do absolutyzmu, nie wie się jednak jak z niego wyjść. Winę obecnych stosunków i anarchii ponoszą parlamentarne stronnictwa, które prowadzą walkę, choć w kwestyi sporu dzieli je tylko cienka papierowa ściana. Cała machina państwowa jest w zastoju z powodu sprawy etykiety. Odpowiedzialnym jest także Rząd. Czas wahania się i półśrodków minął. Czas najwyższy, by stronnictwa i Rząd podjęły drogę czynu i ratunku, aby Rząd postarał się położyć raz na zawsze kres nadużyciom, gdyż w przeciwnym razie ciężką w obec historyi ściągnie na siebie odpowiedzialność.

Del. Kramarz oświadczył, że nikt nie wierzy, aby z przedłożonych tu żądań nie wynikły żadne nowe ciężary. Oświadczenie Ministra położyło przynajmniej kres pogłoskom, jakoby Rząd miał zamiar użyć na wojsko pożyczki, uzyskanej na budowę dróg wodnych. Ze względów politycznych i ekonomicznych stronnictwo mowcy będzie głosowało przeciw kredytom. Obecna gospodarka zagraża finansom krajów. Minęły niestety czasy, gdy dzięki zasługom Dunajewskiego austryacki budżet był uregulowany i wykazywał nadwyżki.

Del. Sustersic krytykował ostro finasowe plany Rządu i oświadczył, że będzie głosował przeciw.

Deleg. Eugeniusz Abrahamowicz wyraził obawę, że te wielkie kredyty obciążą ludność i zapytuje Ministra skarbu, jakie ma plany pokrycia tych kwot, a szczegółowo, w jakim kierunku trzeba będzie podwyższyć podatki. Wyraża obawę z powodu pogłosek, że w razie pozaparlamentarnego załatwienia Rząd podejmie wypłaty w gotówce; mowca nie uznaje obecnej chwili za odpowiednią do podjęcia tych wypłat.

Na tem obrady przerwano.

Następne posiedzenie dziś o godz. 10 rano.

(Posiedzenie komisyj Delegacyi węgierskiej).

Budapeszt, 26 maja. Wojskowa komisya Delegacyi węgierskiej przyjęła wczoraj szereg pozycyj zwyczajnego budżetu wojskowego wraz z rezolucyą w sprawie wyboru stałego komitetu, który ma nadzorować dostawy wojskowe. W toku obrad del. Rakovszky żalił się z powodu zbyt licznych wypadków pensyonowania wojskowych, zwłaszcza tuż po awansie.

P. Minister wojny Pitreich oświadczył, że przy pensyonowaniu należy uwzględnić rozmaite okoliczności, dalej że w Austro-Węgrzech najmniejsza jest liczba pensyonistów w porównaniu z innemi państwami. Liczba gażystów wynosi 22 tysięcy, pensyonistów zaś tylko 526, t. j. 2·57 prc. Przeciętna liczba lat służby oficerów wynosi 42 czyli dwa lata ponad przepisany okres.

W dalszym ciągu dyskusyi del. Rakovszky domagał się przeniesienia jednego batalionu pułku kolejowego do Węgier.

Minister wojny odparł, że to niemożliwe, taka bowiem translokacya oznaczałaby decentralizacyę a na to Zarząd wojskowy zgodzić się nie może. W obec tego Rakovszky zażądał przeniesienia do Węgier całego pułku kolejowego. Minister wojny odpowiedział, że i to niemożliwe, utworzenie zaś nowego pułku kolejowego połączoneby było z ogromnymi kosztami. Następne posiedzenie komisyi dziś po południu.

Budapeszt, 26 maja. Komisya dla spraw zagranicznych Delegacyi węgierskiej po krótkiej dyskusyi przyjęła do wiadomości sprawozdanie referenta dr. Falka wyrażające Ministrowi spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiemu uznanie i wdzięczność za znakomite kierownictwo poruczonym mu urzędom.

Sprawa zwołania sejmów krajowych.

(Telegram).

Praga, 26 maja. Na wczorajszem posiedzeniu czeskiego Wydziału krajowego Marszałek krajowy książę Lobkowic zawiadomił, że Rząd ma zamiar zaraz po sesyi delegacyjnej zwołać sejmy krajowe. Członek wydziału Eppinger oświadczył na to, że póki trwa czeska obstrukcya w Radzie państwa, póty niema mowy, aby ustała obstrukcya niemiecka w sejmie czeskim. Zwołanie sejmu czeskiego byłoby więc stratą czasu i pieniędzy.

P. Herold zaznaczył, że nie widzi przyczynowego związku między czeską obstrukcyą w Wiedniu, a niemiecką w Pradze. Mowca zostawia Marszałkowi krajowemu rozstrzygnięcie, czy obecnie byłoby na czasie zwołanie także sejmu czeskiego.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

W decydujących kołach militarnych w Petersburgu oświadczają, że dotychczasowe doświadczenia na polu walki musiały pociągnąć za sobą zupełną zmianę planu operacyj.

Kierownictwo wojenne zastosowało się już w ostatnich dniach do tych zmian, przewidujących ofenzywę, a wyniki dowiodły, jak bardzo jest on korzystny.

W obec niedostatecznego przygotowania Rossyi nie można było, co prawda, odrazu wystąpić zaczepnie. Przewidywali to Japończycy i do tego też zastosowali swą taktykę. Jak obecnie stwierdzono, zaatakowali oni zaraz po zerwaniu stosunków Port Arthura w tym celu, „by nie dopuścić do połączenia się zgromadzonej tam floty z flotą władywostocką, gdyż połączonym tym siłom nie mogłaby flota japońska stawić czoła

W Petersburgu żywią nadzieję, że dotychczasowe klęski równie powetuje dalsza akcya zarówno na morzu, jak na lądzie.

* * *

(Telegramy odebrane dzisiaj w nocy).

Petersburg. Kuropatkin telegrafuje do cara pod dniem 24 maja: W okręgu Fenwangczeng i na półwyspie Liaotung nie zaszła żadna ważniejsza zmiana. W Fenwangczeng skoncentrowanych jest 40.000 wojska japońskiego. W Pianmin stoją cztery pułki liniowe z 50 działami. Zauważono posuwanie się małych oddziałów japońskich z Fenwangczengu do Siujan, jednak bardzo powolne i ostrożne. Na lewym brzegu rzeki Tajangho ustawiła się część tych wojsk w kierunku do Siujan w sile 3.000 piechoty gwardyi liniowej i trzech szwadronów konnicy. Równocześnie zauważyliśmy pozorne ruchy nieprzyjaciela z Fenwangczeng i Pianmin w kierunku prawego brzegu rzeki Tajangho. Poszczególne oddziały przeprawiły się na prawy brzeg. Jeden z nich w sile 3 kompanij i 1 szwadronu obsadził 22 maja wąwóz Liaolin, 14 kilometrów na wschód od Siujan, na drodze do Takuszan. Inny oddział, złożony z batalionu piechoty i szwadronu konnicy obsadził 22 maja Khemino, na prawym brzegu Tajangho.

Mukden. Rossyjski minister komunikacyi ks. Chiłkow przybył tu wczoraj rano i po krótkiej konferencyi z Aleksiejewem odjechał na południe.

Soeul. *Biuro Reutera* donosi: Japończycy zamknęli port Jongampo dla okrętów handlowych, również po rzece Jalu pozwalają krążyć tylko okrętom rządowym, mimo, iż rzeka ta od czasu zajęcia jej przez Japończyków otwarta była dla międzynarodowego ruchu. Podobnie postąpiono z Czinampo, aż do czasu wylądowania drugiej armii na Liaotungu.

Czifu. *Biuro Reutera* donosi: Ludzie przybyli tu łodziami z Takuszanu opowiadają, że Japończycy wysadzili tam 21 b. m. na ląd 6000 żołnierzy, jak również, że w Pitsewo codziennie wysadzają małe oddziałki na ląd. Na wyspach Elliot, które stanowią punkt zborny wojennych i transportowych okrętów japońskich budują prowizoryczne

Nowa powieść angielska.

(La fille de Lady Rose par Mrs Humphrey Ward).

Wybredne i wielce wymagające francuskie czasopismo *Revue des Deux Mondes*, tłómaczeń z obcego języka zwykle nie przyjmuje; lecz dla autorki tej miary co Mrs Ward, robi się wyjątek. Dzięki temu, przyszło nam przeczytać z prawdziwą roskoszą ostatnią jej powieść*), i to powieść w której ani jednego nie spotykamy strejkującego robotnika, ani jednego nie widzimy fabrycznego komina, gdzie dogasający płomień grozi zbuntowanym robotnikom nędzą, a właścicielowi, ruiną. Dzięki Mrs Ward, ma się do czynienia, w ślicznej powieści tej, z innym światem, z innymi ludźmi, i zwolnieni od przygnębiającej zmory społecznych walk, możemy raz przecież, pełną piersią oddychać i używać. W każdej rozmowie, w każdym czynie wykwintnych ludzi, z którymi nas autorka zapoznaje, przejawia się myśl; każdy z nich ma swoją bardzo wybitną indywidualność. Niema ani jednej postaci banalnej, niema ludzi pozujących, niema przeczulonych. Są tacy, co porwani wygórowaną pychą, szaloną namiętnością, lub niemniej szaloną ambicyą, dopuszczają się karygodnych czynów, ale ludzi obojętnych, lub na pogardę zasługujących nie widzi się ani jednego. Zaraz na wstępie wysuwa się sympatyczna postać starego dyplomaty, sir Wilfried Bury. Po dziesięciu latach pobytu w Teheranie, wróciwszy do Londynu, spędza z prawdziwym zachwytem pierwszy znów wieczór w salonie lady Henry Dalefield, krewnej i przyjaciółki z młodych lat obojga. Niemal wszyscy są mu tam znajomi. Wita go więc serdecznie siedmdziesięcioletni admirał, lord Lackincton, o wspaniałym wzroście, białych włosach, pięknych, dziwnie jeszcze błyszczących oczach, świetnie przedstawiający godność starego rodu i wielkopańską kurtuazyę minionych czasów (niestety! i minionych obyczajów). Nie mniej interesujące przesuwają się postacie w osobach Mr. Montresor, ministra wojny, dr. Meredith głośnego dziennikarza, o niepospolitym rozumie i złotem sercu; Jakoba Dalefield, niby mistyka o żelaznej woli i gorących uczuciach. Jest tam i młody bohater, świeżo przebyły z niebezpiecznej przeprawy w Indyach, piękny, towarzysko świetny, o nieco błyskotliwych zaletach kapitan Warkworth. Każda z powyższych osobistości, odgrywa mniej więcej wybitną w powieści rolę, wymową i czynem charaktery pogłębiając, bez dodatku mnogich stronnic subtelnej — dziś w modzie będącej — psychologii.

Przejdźmy do kobiet. Jest ich trzy, z tych dwie główne: pani domu, bogata, z dumnego rodu, bezdzietna wdowa, lady Henry Dalefield, na wpół ślepa, podagrą połamana, bardzo rozumna, bardzo wykształcona i.... bardzo zła. Pomimo tylu ujemnych stron, umiała utrzymać ongi bardzo świetny salon. Schodzą się tam, przez poszanowanie rodowej tradycyi, oraz dla wspólnej wymiany myśli, wybitni ludzie z arystokracyi, członkowie parlamentu — przeważnie Torysi — dyplomaci, wojskowi i o wielkiej sławie uczeni. Od początku zimy, zjawił się był w salonie tym, nowy element w osobie panny Julii Le Breton, towarzyszki i ofiary pani domu. Pisuje za nią listy, czyta jej francuskie romanse, rządzi całym sztabem służby, w salonie rozdaje gościom herbatę i mnogie obowiązki wypełnia sumiennie, ale wygląda na zdetronizowaną królowę, nie na zwykłą „dame de compagnie“. Uderzony wytworną postacią, płomiennym wzrokiem i jakby wrodzoną godnością Le Breton, gdy w pierwszym salonie gości przyjmuje, aby ich potem po jednemu — wedle kaprysu pani domu — do jej budoiru wpuszczać, sir Wilfried śledzi ją z zaciekawieniem, tem bardziej, że mu ona kogoś przypomina. Ale kogo? tego sobie przypomnieć nie może. Sądząc po skwapliwości z jaką się wszyscy — starzy i młodzi — do niej cisną, przekonał się niebawem, że czar jej osoby ogarniał i chwytał wszystkich. Zbliżała się chwila w której i lady Henry spostrzedz miała, że nie tyle już dla niej, ile dla jej płatnej towarzyszki, tak się gromadnie goście do jej salonu schodzili, co się stanie nowem źródłem upokorzeń i moralnych tortur dla biednej sieroty.

Trzecią — mniej od tamtych wybitną, ale oryginalną i wielce sympatyczną — postacią, jest „Her Grace, Evelyn Duchess of Crowbrough“. Filigranowa, śliczniutka, brylantami lśniąca wielka pani, ma pod powłoką światowej kobiety, zacne, gorące serce. W przyjaźni, jest niezrównana.

Zaznajomiwszy się z charakterystyką osób główne odgrywających role, łatwo przyjdzie nam zapoznać się z samą treścią powieści.

Z toku poufnej rozmowy lady Henry z sir Wilfridem, dowiadujemy się, że przed dwudziestu pięciu laty, córka lorda Lackingeton, Lady Rose Delanay, po kilkoletniem, niemożliwem pożyciu z mężem, poznawszy w świecie, wówczas już, pomimo młodego jeszcze wieku, aureolą sławy okrytego orientalistą, sir Marriot Darlymple, oczarowana jego porywającą rozmową i szlachetną postacią — może i misterną sympatyą dwóch dusz skłonnych do buntu — zakochawszy się w nim szalenie, ucieka z nim w świat daleki. Po paru latach szczęśliwego — aczkolwiek materyalnie ciężkiego — życia, Marriot Darlymple umiera w Belgii, pozostawiając lady Rose w trudnem położeniu z kilkoletnią, dziwnie umysłowo rozwiniętą, ale cokolwiek niesforną córeczką. Czując, że koniec jej się zbliża, Lady Rose telegrafuje do ojca (od jej ucieczki, ani on, ani rodzina nie zapytała się o nią) za wszystko z pokorą go przeprasza i zaklina, aby się zaopiekował pozostałą po niej sierotą. Podagrą do łóżka przykuty, lord Lackington podążyć do córki nie może, ona umiera, a ojciec zapewnia dziecku córki dostateczne środki do ukończenia wychowania. Kilkonastoletnia Julia mieszka u mlecznej siostry, pani Le Breton, a na pensyę uczęszcza do Urszulanek, gdzie przechodzi na katolicyzm (czego jej autorka darować nie może). Doszedłszy do lat ośmnastu, przystojna, wykształcona, z wrodzoną, wszystkich uderzającą dystynkcyą, wybiera się do Anglii, i tam, zjeżdża się przypadkiem z lady Henry. Intelligentna a wybredna pani, uderzona powierzchownością i wykształceniem panny Le Breton (przybrała sobie była nazwisko mlecznej siostry) ofiaruje jej sytuacyę „dame de compagnie“ w bardzo korzystnych, materyalnych i towarzyskich warunkach. Panna Le Breton z uznaniem warunki przyjmuje, ale, z właściwą sobie szlachetnością, ma sobie za obowiązek opowiedzieć jej prawdę o swojem pochodzeniu. Bardzo odkryciem tem pomieszana, ale nie chcąc się rozstać z osobą, która wymaganiom jej tak odpowiada, lady Henry stawia swoje warunki i od nich nie odstąpi: bierze ją do swego domu jako p. Julię Le Breton. Julia Darlymple nie istnieje ani dla niej, ani dla nikogo z jej towarzystwa, składającego się po części z krewnych, i powinowatych lady Rose Delanay. „Dawnych skandalów rozbudzać się nie godzi“. Panna Le Breton w milczeniu to *ultimatum* przyjmuje.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Anna Lisicka.

*) Wyszła w zeszytach Revue od 15 września do 15 grudnia 1903.

koszary. Aż do 22 b. m. — jak donoszą — odbywały się tylko małe potyczki na wschodnim wybrzeżu Liaotungu. Onegdaj słyszano od strony Portu Arthura gwałtowny huk dział. Jak się zdaje oznacza to początek ataku od strony lądu.

Depresya ekonomiczna skutkiem wojny.

W życiu ekonomicznem Rossyi dają się już dotkliwie odczuwać skutki wojny. Ze wszystkich stron caratu dochodzą wieści o zastoju w interesach; ofiarą jego padają najsolidniejsze nawet firmy.

W pierwszym rzędzie ucierpiała oczywiście Syberya. Cały jej handel utknął. Odbiło to się fatalnie na stosunkach handlowych Moskwy, w której skupia się cały handel sybirski.

Niesłychanie przykre stosunki zapanowały także w Królestwie Polskiem. Przemysł skostniał tu, wyroby jego bowiem straciły nagle odbyt. Równocześnie wystąpiły na jaw trudności kredytowe, co oczywiście do reszty dobija przemysłowców. Warszawscy grosiści nie chcą w obec tego dawać towarów inaczej, jak za gotówkę, co musi pociągnąć za sobą zupełną ruinę drobnych kupców. Tak bogaty warszawski przemysł skórzany znajduje się w zaniku; w fabrykach czas pracy skrócono, a wiele z nich będzie musiało zupełnie zawiesić ruch aż do powrotu normalnych stosunków. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacya przemysłu tkackiego. W Łodzi wiele mniejszych fabryk już zaniechało pracy, największe zaś nawet zmniejszyły rozmiary wytwórczości. Wartość towarów przepełniających magazyny, ponieważ odbytu niema, dochodzi do 10 milionów rubli.

Wedle *Gazety Polskiej* nie mniej, jak 15.000 robotników straciło nagle zajęcie w Łodzi, w Białymstoku zaś 1000. Nędza wśród tych mas straszliwa. Zawiązane komitety dobroczynne mimo wszelkich wysiłków nie mogą sprostać zadaniu.

W Odesie przymusowe bezrobocie zaczyna się dopiero, ale przewidują je z taką pewnością, że gradonaczalnik z góry zarządził bardzo surowe środki dla pokonania możliwych rozruchów.

Cała Rossya południowa przechodzi ciężkie przesilenie. Tegoroczne kontrakty kijowskie wypadły niezmiernie słabo.

Także w prowincyach nadbałtyckich nielepiej. Wedle *Nowości* banki ujrzały się zmuszone ograniczyć kredyt nawet najlepiej notowanym firmom, redukując go przeważnie do $1/10$ dotychczasowej wysokości.

W centralnych guberniach spadło przesilenie ekonomiczne główną częścią ciężaru na stan włościański. Ustały bowiem boczne zarobki, bez których chłop rossyjski, posiadający bardzo mało gruntu, wyżyć nie może, a powołanie rezerwistów uszczupliło liczbę rąk do pracy.

Korespondenci wojenni.

Niemal każdy z korespondentów wojennych, wysłanych do Japonii i trzymanych przez długie tygodnie pod strażą nieufnych Japończyków, opisał mniej lub więcej humorystycznie swoje przymusowe wywczasy, nie szczędząc przytem uwag złośliwych o wiarogodności depesz, wysyłanych przez swoich kolegów ze stolicy japońskiej. Próbką tej humorystyki jest następujący urywek z korespondencyi, ogłoszonej w medyolańskim *Corriere della Sera.*

„Sala bilardowa hotelu Imperial w Tokio znajduje się obecnie w okresie tak bujnego rozkwitu, jakiego nigdy dotąd jeszcze nie zaznała. Od rana do nocy i od nocy do rana roją się tam ludzie. Są to mężowie wszelkich narodowości. — istna wieża Babel. Jedni w butach z ostrogami, inni w trzewikach sportowych. Jedni ubrani w surduty o kroju mundurów żołnierskich, drudzy w bluzach dziwacznych, inni w kostyumach, używanych przez myśliwych, polujących na lwy w puszczach afrykańskich. A na głowach kapelusze boerskie, czapeczki sportowe, hełmy tropikalne. Możnaby sądzić, że to zgraja handlarzów koni, poszukiwaczów złota lub plantatorów. Bynajmniej! To tylko korespondenci wojenni z Europy i Ameryki.

Pomimo strasznego wyglądu panowie ci wywierają takie wrażenie, jakby zgromadzili się tutaj na turniej bilardowy. Od kilku miesięcy nie widzieli innego pola, prócz stołu zielonego, innych pocisków, prócz kul z kości słoniowej, innych bagnetów, prócz kijów bilardowych. Od czasu do czasu wpada kelner i woła: „Do telefonu!“ Sala wypróżnia się natychmiast, a w minutę później cały batalion korespondentów wojennych stoi w szeregu, aby wysłuchać „najświeższych nowin“. Nowiny urzędowe „wystawione są“ w gmachu ministeryum spraw zagranicznych i to w sali, „rezerwowanej specyalnie dla prasy“. Jeden z urzędników ma polecenie telefonowania do hotelu Imperial, ilekroć zdarzy się coś nowego. A po godzinie pędzą po drucie depesze wprost nieprawdopodobnej długości do Ameryki i Europy.

Korespondenci po dłuższem oczekiwaniu otrzymali wreszcie pozwolenie wyjazdu na plac boju. Ministeryum wojny zaopatrzyło ich w pasporty japońskie z mnóstwem tajemniczych stemplów. Podzieliło ich także na trzy oddziały, które przyłączone będą do trzech armii ekspedycyjnych. — Każdy korespondent musi posiadać konia, namiot, służącego i na ramieniu przepaskę o szerokości oznaczonej z wypisanym na niej tytułem pisma, którego jest przedstawicielem. Panom korespondentom wolno używać tylko języka angielskiego. Muszą opłacić przejazd do Korei, no! — tych „muszą“ jest tutaj bez liku. Na wszystko zgodzono się oczywiście, bo innej rady nie było.

KRONIKA

Lwów, 26 maja

— **Wybór uzupełniający** jednego członka Rady powiatowej w Starym Samborze z grupy większych posiadłości rozpisało c. k. Prezydyum Namiestnictwa na dzień 20 czerwca b. r.

Wybór ten odbędzie się w mieście powiatowem o godzinie i w lokalnościach wskazanych w kartach legitymacyjnych, które doręczy wyborcom c. k. Starostwo.

— **Wydział** Towarzystwa dziennikarzy polskich na posiedzeniu z dnia 25 b. m. zajmował się pismem p. Bronisława Laskownickiego, w którem zawiadamia prezesa Towarzystwa p. Adama Krechowieckiego, że wskutek zarzutu p. Ludwika Szczepańskiego, wymierzonego przeciw osobie p. Bronisława Laskownickiego w czasopiśmie *Nowiny* nr. 117 z dnia 22 b. m., a uwłaczającego jego czci, oddaje swą sprawę do rozpatrzenia Wydziałowi i aż do załatwienia jej rezygnuje ze stanowiska sekretarza i członka Wydziału Towarzystwa.

Wydział Towarzystwa po dokładnem zbadaniu sprawy i opierając się na piśmie Czytelni akademickiej we Lwowie z dnia 24 b. m., jednogłośnie uznał uczyniony p. Laskownickiemu zarzut w dotyczącym numerze *Nowin* za bezpodstawny, uchwalił nie przyjąć jego rezygnacyi i uprosić go, aby nadal na swem stanowisku pozostał.

Za Wydział Tow. dziennikarzy polskich
Michał Rollc, za sekretarza. *Adam Krechowiecki*, prezes.

— **Na pomnik Mickiewicza** złożyła na listę prof. Radziszewskiego młodzież rękodzielnicza 113 K. 52 h, jako czysty dochód z zabawy urządzonej w Zielone święta na polance pod Kopcem.

— **Dar Polek.** Na odlew geniusza złożyła na listę Adama Krechowieckiego p. Jadwiga Sotschek ze Lwowa 5 K.

— **„Liga dla ochrony czci“**, zawiązana we Lwowie rozwija się coraz pomyślniej a działalność jej okazuje się coraz pożyteczniejszą. Społeczeństwo widocznie odczuwa potrzebę istnienia tej Ligi, mającej na celu ochronę najdroższego skarbu człowieka, którym jest — cześć. Wymownym tego dowodem jest okoliczność, że codziennie zgłaszają się nowi członkowie i nowe sprawy honorowe wpływają do załatwienia. W ostatnich dniach właśnie załatwiono dalszą z szeregu sprawę honorową pomiędzy bardzo poważnymi obywatelami naszego kraju. Jestto objaw społeczny niezmiernie pocieszający a zarazem świadectwo potrzeby Ligi i zaufania, jakie ona obudzić umiała w naszem społeczeństwie.

— **Jarmark wyrobów krajowych.** Na cele jarmarku złożono u mnie: Lista p. Adamowskiego Fel. koron 98, magistrat m. Wadowic 10, Rada pow. ropczycka 25, magistrat m. Sokala 10, Rada pow. grybowska 20, Roger br. Bataglia (lista) 40, Bank zal. w Czortkowie 40, Rada pow. drohobycka 50, placowe 554·50, Tow oszczędności kobiet 500, Bank hipoteczny we Lwowie 100, pp. Machczyńska i Ambroziewiczowa 10, za korespondentki 20; razem z poprzednio ogłoszonemi 1740 K., oraz na fundusz gwarancyjny 486 K.

Bolesław Lewicki, skarbnik.

— **Koło panien** odbędzie walne zgromadzenie w sobotę, d. 28 b. m., o godzinie 5 a w braku kompletu o 6 po południu.

— **I. Galicyjskie** Towarzystwo dostaw rękodzielniczych dla c. i k. armii odbyło wczoraj wieczorem w gmachu ratuszowym doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem p. St. Niemczynowskiego. Po odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia, przedłożono sprawozdanie dyrekcyi i zamknięcie rachunków za r. 1903, a po udzieleniu absolutoryum dokonano wyboru 5 członków rady nadzorczej i 3 członków komisyi kontrolującej.

Do rady nadzorczej weszli pp.: Flaczyński Wilhelm, Gubrynowicz Władysław, Kurz Jakób, Lerski Jan i Smoliński Maryan; do komisyi kontrolującej zaś pp.: Ehrlich Hersch, Flaczyński Wilhelm i Schapira Jakób.

— **Koncert** Towarzystwa śpiewackiego „Echo“ odbędzie się w sobotę, dnia 28 b. m., w sali Domu narodnego pod osobistem kierownictwem dyr. Jana Galla. W koncercie przyrzekli współudział panie Irena Wieńkowska i Zofia Sławińska, oraz pp. Jan Nowacki i Oskar Sack.

— **Walne zgromadzenie** Tow. hygienicznego odbędzie się w niedzielę, 5 czerwca, o godzinie 10 rano w lokalu Tow. lekarskiego (ul. Dominikańska 11).

— **Jubileusz cechu szewców krakowskich.** Cech szewców krakowskich obchodzić będzie jutro rzadką uroczystość. W dniu tym przypada bowiem setna rocznica połączenia się cechów krakowskiego, kazimierskiego i kleparskiego w jeden cech wspólny. Stało się to za prezydentury ówczesnego burmistrza krakowskiego Filipa Nereusza Lichockiego.

— **Jubileusz dziennikarza.** P. Bronisław Zawadzki, współpracownik redakcyi *Kuryera Warszawskiego*, obchodził onegdaj 25-letni jubileusz pracy dziennikarskiej.

— **Zgubioną** chusteczkę z kilkoma koronami może odebrać właściciel u woźnego c. k. Biura korespondencyjnego (ul. Czarnieckiego 12).

△ **Nasze służące.** Policya tutejsza aresztowała wczoraj 45-letnią sługę Olenę Dufańcównę pod zarzutem kradzieży kilkuset koron na szkodę służbodawcy Mendla Siedera.

W czasie przeprowadzonej na osobie aresztowanej rewizyi, znaleziono we włosach Dufańcównej banknotami 380 K.

△ **Kronika policyjna**. Do zamkniętego mieszkania pani J. B., przy ul. Sakramentek 2, dostał się wczoraj po otwarciu drzwi wytrychem nieznany na razie sprawca i skradł 8 złotych broszek, złotą bransoletę, srebrną bransoletę, 3 złote pierścionki i złoty krzyżyk, łącznej wartości około 400 K.

Zgubiono: srebrny zegarek z kopertą o złotych brzegach.

Wczoraj w południe dostali się złodzieje przez okno do mieszkania właściciela mleczarni Rubina Grüna przy ul. św. Marcina 23 i skradli gotówką 150 K., gruby złoty łańcuszek męski, dwa srebrne zegarki i złoty medalionik z 3 brylantami, wartości około 300 K.

Aresztowano wczoraj 13-letniego ucznia rzeźnickiego Jakóba Kupfera, który sprzeniewierzył na szkodę swego służbodawcy Eichlera kwotę 35 K. 80 h., pobraną za mięso od rozmaitych odbiorców.

— **Ostatni akt** krwawego dramatu przy ulicy Kościuszki. Morderców bł. p. Amalii Oranżowej i Spinnerównej, Józefa Wierzchołka i Józefa Czerwenego, odstawiono wczoraj po południu z więzienia sądu kraj. karnego do tutejszego Zakładu karnego dla mężczyzn.

— **Pogrzeb ś. p. prof. Cyfrowicza.** Wczoraj po południu odbył się w Krakowie pogrzeb prof. dr. Cyfrowicza przy niezwykle licznym udziale obywatelstwa. Przy wynoszeniu zwłok z mieszkania przemawiali: rektor prof. dr. Krzymuski, wiceprezydent miasta p. Chyliński imieniem Rady miejskiej, i prezes Czytelni akademickiej p. Lubecki. Kondukt prowadził ks. prof. dr. Spis, a następnie ks. prof. dr. Gabryl. Na cmentarzu przemawiali akademicy: Dubiel imieniem Tow. Bratniej pomocy i Zaczek imieniem Biblioteki prawników. Śpiewał chór akademicki i Towarzystwo muzyczne. Za trumną szli przedstawiciele Uniwersytetu, Rada miejska, naczelnicy władz i instytucyj, oraz bardzo liczna publiczność.

Nadeszły depesze kondolencyjne od JE. P. Namiestnika Andrzeja hr. Potockiego, rektora ks. prof. dr. Fijałka, rektora Kępińskiego i od grona profesorów Politechniki.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Andrzej Taras, emeryt kolei państwowych, w 82 roku życia; — Karolina z Babczyńskich Ciążyńska, w 32 roku życia; — Aleksander Żerebecki, w 56 roku życia.

W Warszawie, Leon Nencki, brat znakomitego uczonego ś. p. dr. Marcelego Nenckiego, zasłużony chemik, wiceprezes warszawskiego Towarzystwa hygienicznego, w 58 roku życia.

— **Morderstwo w karczmie.** Z Ropczyc donoszą do *Nowej Reformy*, że we wtorek wieczorem zamordowano tam w jednej z podmiejskich karczem dwie żydówki w celach rabunku. Sprawcy dotychczas niewyśledzeni.

— **Pościg za zbrodniarzami.** Z Krakowa telefonują nam: Dyrekcya tutejszej policyi na żądanie ropczyckiego starostwa wysłała agenta policyjnego Jakóba Karcza, celem poszukiwań zbrodniarzy, którzy onegdaj koło Ropczyc zamordowali w karczmie dla rabunku dwie żydówki. Istnieje przypuszczenie, że zbrodni dopuścili się zbiegli z przemyskiego kryminału więźniowie.

— **Czarna ospa.** W kilku gminach powiatu kolbuszowskiego stwierdzono ogółem 17 wypadków czarnej ospy. Przypuszczają, że zawleczoną ona została z Rossyi.

— **Tyfus plamisty.** W czasie od 10 do 16 maja było w Galicyi 140 nowych wypadków tyfusu plamistego, a mianowicie: W mieście Lwowie 1; w powiatach: borszczowskim (Jezierzany) 3; w buczackim (Bobulińce) 1; w czortkowskim (Muchawka) 11; w husiatyńskim (Howiłów wielki) 3; w jaworowskim (Jazów nowy, Porudenka, Siedliska Załuże) 9; w kamioneckim (Tadanie) 1; w lwowskim (Biłka szlachecka, Zapytów) 5; w mościskim (Myślatycze) 1; w myślenickim (Górna wieś) 1; w przemyślańskim (Gliniany) 1; w mieście Przeworsku 2; w pow. skałackim (Ostapie) 12; w śniatyńskim (Ilińce, Rudniki, Śniatyn miasto i Zabłotów) 12; w starosamborskim (Stara Ropa, Stara Sól, Wiciów) 3; w stryjskim (Hutar, Pohor, Sławsko, Synowódzko wyżne) 18; w tarnowskim (Janowice) 1; w tarnopolskim (Ładyczyn) 1; w tłumackim (Ladzkie szlacheckie) 11; w trembowelskim (Hleszczawa) 6; w turczańskim (Jawora, Ilnik, Wołosianka mała, Wysocko wyżne) 16; w złoczowskim (Konhow, Zborów, Żuków, Pietrycze) 14; w żółkiewskim (Batiatycze, Dzibułki, Kulików, Wola żółtaniecka) 6; w żydaczowskim (Kotoryny) 1.

— **Tow. tatrzańskie** odbędzie walne zgromadzenie w piątek, dnia 27 b. m., w sali posiedzeń Rady m. Krakowa.

— **Wystawa metalowa.** Krakowska dyrekcya kolei państwowych zawiadomiła komitet wystawy metalowej, że Ministerstwo kolei zezwoliło, by prace wykonane w warstatach kolei państwowych w Galicyi były wystawione na krajowej wystawie metalowej. Dział komunikacyjny wystawy uzupełnią dwie dyrekcye tramwayu elektrycznego w naszym kraju, a to we Lwowie i w Krakowie, wystawiając rysunki, plany i fotografie urządzeń tramwayowych.

— **Dr. Józefa Orłowskiego,** jak nam telefonują z Wiednia — przywieziono dzisiaj rano pod strażą z Krakowa i odstawiono do sądu karnego.

— **Grad.** Z Madrytu donoszą: W Orense spadł grad, który poranił 50 ludzi.

Notatki literacko-artystyczne.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, wyszedł za miesiąc maj i zawiera: I. „Galicyjski Sejm Stanowy (1817—1845), przez dr. Bronisława Łozińskiego. — II. „Św. Stanisław biskup i jego zatarg z królem Bolesławem Śmiałym“, napisał dr. Kazimierz Szkaradek Krotoski. — III. „Andrzej Radwan Zebrzydowski, biskup krakowski († 1560),“ monografia historyczna. Tomu drugiego część pierwsza, przez dr. Tadeusza Troskolańskiego. — IV. „Bohdan Chmielnicki od wyprawy Cecorskiej do awantur Czehryńskich“, napisał Fr. Rawita-Gawroński. — V. „Młoda Chorwacya“, kilka sylwet współczesnych pisarzy chorwackich, napisał Tadeusz Stanisław Grabowski. — VI. „Z przeszłości Zakonu bazyliańskiego na Litwie i Rusi“, przez Wołyniaka. — VII. „Arendy klasztoru starosądeckiego w XVI. i XVII. wieku“, przez ks. Jana Sygańskiego T. J.

Akademia umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs im. Mikołaja Kopernika na dwa następujące tematy: a) temat pierwszy „Opracować stosunki klimatyczne Galicyi, ze szczególnem uwzględnieniem wpływu Karpat na wiatry i opady“. Nagroda wynosi 1000 K. Termin konkursu po koniec lutego 1906. b) Temat drugi: „Zbadać metodą wskazaną przez A. Schustera (patrz czasopismo *Terrestrial Magnetism*, 1898) lub podobną, o ile okresy zmian szerokości geograficznych, podane przez Chandlera, Kimurę i innych, są istotne — czy nie“. Nagroda wynosi 1000 K. Termin konkursu 31 grudnia 1908.

Autor pracy uwieńczonej nagrodą zatrzymuje jej własność. Gdyby jednak w przeciągu roku od wypłacenia mu nagrody pracy uwieńczonej drukiem nie ogłosił, natenczas uczyni to sama Akademia, ale autor traci prawo własności swej pracy na rzecz Akademii.

Zarówno autor, jak i Akademia składają 4 egzemplarze wydrukowanej pracy gminie m. Krakowa.

Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii umiejętności w Krakowie bezimiennie, pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres, a opatrzonej tem samem godłem.

(mre) **Henryk Ułaszyn** informuje stale sfery naukowe rossyjskie o ruchu naukowym u nas. Wprawdzie pod tym względem zaszła w ostatnich paru lat dziesiątkach znaczna zmiana na lepsze i społeczeństwo rossyjskie — przynajmniej koła inteligencyj — zna nasz dorobek naukowy i literacki, zawsze jednak jest to fakt zasługujący w prasie polskiej na podkreślenie. Tym razem omawia p. Ułaszyn w organie cesarskiej Akademii nauk w Petersburgu polskie wydawnictwa z zakresu etnografii w latach 1900—1901. *(Polskija periodiczeskija izdanija po etnografii za poślednije dwa goda 1900—1901).* Ciekawe sprawozdanie z rozpraw drukowanych w tym czasie w „Materyałach antropologiczno-archeologicznych i etnograficznych, wydawanych staraniem komisyi antropologicznej Akademii Umiejętności w Krakowie“, w „Wiśle“ i „Ludzie“ — poprzedza jeszcze ciekawszym wstępem o pierwszych pionierach polskich na polu folklorystyki. Jak wiadomo, byli nimi Tadeusz Czacki, Hugo Kołłątaj a wreszcie z ich natchnienia Warszawskie Towarzystwo przyjaciół nauk. Dużo tu interesujących szczegółów nie tylko dla Rossyan, dla których przedewszystkiem artykuł był pisany, ale i dla Polaków nawet. Obok etnografów dawniejszych, z

ich nestorem Oskarem Kolbergiem na czele, podnosi autor przedewszystkiem zasługi dr. Jana Karłowicza i prof. Lucyana Malinowskiego, podnosząc przytem zabiegi na polu badań nad ludem, jego zwyczajami i obyczajami, coraz liczniejszego z każdym rokiem grona nieznanych częstokroć szerszemu ogółowi pracowników.

Z teatru donoszą: Piątkowe przedstawienie „Erosa i Psyche" rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 7.

W kołach literackich i wśród zwolenników teatru obudzi zapewne zainteresowanie zapowiedź wystawienia jednej z najlepszych komedyi nieśmiertelnego Szekspira p. t. „Wszystko dobre, co się dobrze kończy". Nowość ta, nie grana dotąd na naszej scenie, ukaże się po raz pierwszy w niedzielę w bogatej szacie scenicznej, przygotowanej już oddawna z całym pietyzmem dla pamięci genialnego pisarza. Próby z tej komedyi odbywają się codziennie ze szczególnem uwzględnieniem scen zbiorowych, odegranych przez cały personal. W głównych rolach wystąpią p. Solski (król), pni Solska (Helena) i p. Adwentowicz (Bertram). Nadto biorą w przedstawieniu udział pp. Jaworski, Roman, Antoniewski, Nowacki, Hierowski, Stachowiczowa, Wojnowska i t. d.

„Mikado", dwuaktowa operetka Artura Suliwana, ukaże się na naszej scenie w przyszłym tygodniu. Z szeregu operetek cieszących się we Lwowie największem powodzeniem, wybrała dyrekcya sławny w swoim czasie „Jeden dzień w Ti-Ti-Pu" nie tylko dla jego aktualności, lecz także ze względu na wielką wartość artystyczną muzyki „Mikada" i libretta osnutego na tle oryginalnych i zajmujących motywów japońskich.

Powyższe wznowienie, będące ostatnim popisem naszej operetki przed wyjazdem jej do Krakowa, wystawione zostanie bardzo starannie. Nowe dekoracye i kostiumy, a szczególnie obsada „Mikada" obudzić powinna odpowiednie zainteresowanie. Główną rolę powierzyła bowiem dyrekcya p. Feldmanowi, niezrównanemu kapralowi z „Posłańca" oraz pp. Malawskiemu, Lewiczowi, Paszkowskiemu, Kosińskiemu, pp. Kasprowiczowej, Miłowskiej, Tracikiewiczównie i t. d.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we czwartek po raz 4 „Wenecya w Paryżu" czyli „Podróż panow Dunanan, ojca i syna", operetka w 3 aktach w 4 obrazach J. Offenbacha.

W piątek przedstawienie popularne po cenach zniżonych po raz 17 i w bieżącym sezonie ostatni „Eros i Psyche", fantazya dramatyczna w 7 odsłonach J. Żuławskiego muzyka Jana Galla.

Początek przedstawienia wyjątkowo o godzinie 7.

W sobotę po raz piąty „Wenecya w Paryżu, czyli „Podróż pana Denanan, ojca i syna", operetka w 3 aktach (4 obrazach) J. Offenbacha.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz dziewiąty „Gejsza", japońska operetka w 3 aktash z prologiem, Sidney Joncsa. Ceny dramatu.

W niedzielę o godzinie pół do ósmej wieczorem po raz pierwszy (wznowienie) „Wszystko dobre, co się dobrze kończy", komedya w 5 aktach (8 odsłonach) Wiliama Szekspira, przekład L. Ulricha. W przedstawieniu biorą udział pp.: Stachowiczowa, Solska, Wojnowska, Pawińska, Połęcka, Rybicka, Solski, Adwentowicz, Jaworski, Roman, Antoniewski, Nowacki, Hierowski, Rasiński, Brzozowski, Malski, Kwiatkiewicz, Kliszewski, Węgrzyn i inni.

W poniedziałek po raz szósty „Wenecya w Paryżu", czyli „Podróż panów Dunanan, ojca i syna", operetka 3 aktach (4 obrazach) J. Offenbacha.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 20·25 do 20·35, *loco* Ołomuniec 19·20 do 19·30, *loco* Berno-Wiedeń 19·40 do 19·50, na maj *loco* Aussig 26·25 do 26·75. Cukier w kostkach: *prima* 70·75 do 70·75, *secunda* 69·25 do 69·25. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 46·40 do 46·80. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 10·25 do 10·85, galicyjska przeźroczysta 39·75 do 40·35. *(Ceny w koronach).*

OSTATNIA POCZTA

Obradujący w Pradze kongres prawników uchwalił rezolucyę o dopuszczeniu języka czeskiego do rozpraw w najwyższym trybunale. Odrzucono natomiast wniosek, aby Izby adwokackie, podobnie jak Izby handlowe, wybierały posłów.

Z Petersburga donoszą: W roku zeszłym grono inteligencyi litewskiej poczyniło u władz właściwych starania o pozwolenie na otwarcie w Wilnie księgarni nakładowej dla wydawania książek do nabożeństwa w języku litewskim. W obec wydanego przed kilku dniami rozporządzenia, pozwalającego na drukowanie książek litewskich łacińskiemi czcionkami, prośba ta została obecnie ponowioną. Potrzeba tanich książek do nabożeństwa w języku litewskim i żmudzkim oddawna daje się uczuwać, ponieważ dotychczas książki te drukowano za granicą i ze względu na swą drożyznę, niedostępne były dla ludności włościańskiej. — Zarząd poczt dotychczas nie otrzymał jeszcze rozporządzenia, znoszącego nakaz konfiskowania książek litewskich w razie wykrycia ich w posyłkach zagranicznych. Rozporządzenie takie filiom pocztowym i komorom celnym zakomunikowane ma być w tych dniach.

Prace przygotowawcze w kwestyi reformy rządów gubernialnych — jak donosi *Warsz. Dniewnik* — są już na ukończeniu i dla ostatecznego załatwienia tej sprawy, we wrześniu lub październiku, w ministerstwie spraw wewnętrznych utworzoną będzie komisya, złożona z przedstawicieli różnych ministerstw. Reforma ta wprowadzona będzie tylko w cesarstwie; w Królestwie Polskiem i na Kaukazie pozostanie wszystko po dawnemu.

Wbrew odmiennym komentarzom, którymi prasa francuska zaopatrzyła wywody hr. Gołuchowskiego złożone w Delegacyach co do spraw bałkańskich, upoważniony został paryski korespondent *Pol. Corr.* do oświadczenia, że rząd francuski zupełnie podziela owe zapatrywania austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych. Tak samo i wywodom Tittoniego we włoskim parlamencie przyznaje rząd francuski zupełną słuszność.

Bawiący od dni kilku w Budapeszcie paryski ambasador Turcyi udał się do zamku Muranyi, posiadłości ks. Klementyny Koburskiej, gdzie przez ks. Ferdynanda Bułgarskiego przyjęty zostanie na audyencyi. Munir basza przywozi ks. Ferdynandowi zaproszenie sułtana do Konstantynopola. Sułtan chce tym sposobem okazać szczególne swe zadowolenie z powodu dojścia turecko-bułgarskiej ugody do skutku i swą sympatyę dla ks. Ferdynanda.

Zaproszenie miało być doręczone księciu jeszcze przed dwoma tygodniami w Sofii. Zwłoka nastąpiła z powodu niedyspozycyi Munira baszy, któremu w podróży obecnej towarzyszy syn, jako sekretarz.

Kierownictwo ambasady francuskiej przy Watykanie objął po wyjeździe ambasadora trzeci sekretarz owej ambasady baron De Courcel, bratanek barona De Courcel, który przez czas dłuższy był ambasadorem francuskim w Londynie.

Kilka dzienników paryskich donosi, że ostatnia rada gabinetowa zajmowała się także kwestyą rozłączenia Kościoła od państwa. Umiarkowani członkowie gabinetu oświadczyli się stanowczo przeciw każdemu krokowi, któryby szedł dalej, aniżeli odwołanie francuskiego ambasadora przy Watykanie. W obec tego uchwalono na razie tym się zadowolić.

Z Konstantynopola otrzymuje *Pol. Corr.* zaprzeczenie pogłosek, jakoby rossyjski ambasador Zinowiew dla tego udać się miał do Petersburga, aby carowi zdać sprawę z oddziaływania wojny na stan sprawy bałkańskiej, dalej ze wzmocnienia floty tureckiej i ze stanu sprawy przejazdu przez Dardanele. Wspomniany ambasador od dwóch lat nie brał urlopu, potrzebuje zatem wypoczynku. Rzecz jasna, że bawiąc w Petersburgu nie omieszka zdać carowi sprawy ze swej działalności i ze stosunków w Turcyi. Mylnem wszakże jest mniemanie, jakoby to właśnie było celem jego wyjazdu.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Delegacye.

Budapeszt, 26 maja. Komisya budżetowa austryackiej Delegacyi zebrała się dzisiaj przed południem, celem prowadzenia dalszej dyskusyi nad nadzwyczajnymi kredytami wojskowymi. Pierwszy przemawiał del. Pergelt.

Budapeszt, 26 maja. W budżetowej komisyi austryackiej Delegacyi po del. Pergelcie przemawiał del. Dobernigg. Sądzi on, że wywody Ministra skarbu są zbyt optymistyczne. Plan finansowy jest wprawdzie dobrze obmyślony, ale tylko pod warunkiem, jeżeli zarząd wojskowy przez 25 lat nie wystąpi z żadnemi nowemi żądaniami. Na to zaś niema żadnej rękojmi. Mowca zastrzega się przeciw uchwaleniu tych kredytów z pomocą § 14 i domaga się uregulowania kwoty. Pomimo iż uznaje konieczność tych zbrojeń oświadcza, że on i jego zwolennicy głosować będą przeciw tym kredytom ze względu na ekonomiczne potrzeby ludności.

Następnie przemawiali Minister Böhm-Bawerk i del. Kramarz, poczem del. Zaleski złożył następujące oświadczenie: Delegaci Izby panów, którzy mają zaszczyt należeć do komisyi budżetowej, — po wysłuchaniu przekonywujących wyjaśnień, udzielonych z całą lojalnością przez Ministra wojny i Komendanta marynarki, oświadczają, że głosować będą za nadzwyczajnymi kredytami.

Przy oddawaniu naszego wotum w szczególności trzymamy się zasady, że zawsze bez względu na polityczne stanowisko głosować będziemy jednomyślnie za wzmocnieniem siły zbrojnej Monarchii i bitności armii.

Przemawiali jeszcze raz del. Kramarz i Stransky, poczem nadzwyczajny kredyt uchwalono 12 głosami przeciw 5.

Budapeszt, 26 maja. Przeciw nadzwyczajnym kredytom wojskowym głosowali delegaci: Kramarz, Stransky, Dobernigg, Hofman i Sustersic.

Następnie nadzwyczajne kredyty dla wojska i marynarki wraz z odłożonemi pozycyami *extraordinarium* marynarki uchwalono i posiedzenie zamknięto.

Budapeszt, 26 maja. Węgierska komisya dla marynarki rozpoczęła dziś przed południem obrady. Po referencie zbrał głos del. Rosenberg.

Kraków, 26 maja. *(Tel. pryw.).* Aresztowany w Wiedniu Feliks Doerfler będzie odstawiony do Krakowa, gdyż tu dopuścił się oszustw z kaucyami, wyłudzonemi od kilku osób. Doerfler wydawał tu *Gendarmerie Ztg.* Osobno zorganizował niedawno we Wiedniu wiec żandarmski, na którym zapadła uchwała zbudowania domu dla sierót po żandarmach i Doerflera upoważniono do poczynienia przedwstępnych kroków. Doerfler nadużył danego sobie polecenia i sam utworzył we własnej osobie komitet, a na odezwach podpisywał panny, pracujące w jego biurze. Odezwy te rozsyłał do wszystkich zwierzchności gminnych w Galicyi i prosił o składki na dom sierót po żandarmach. Składki wpływały bardzo powoli. Doerfler był przedtem współpracownikiem *Podhalanina*, a jako wydawca *Gendarmerie Ztg.* miał 25 stałych prenumeratorów.

Gorlice, 26 maja. *(Tel. pryw.)* Jutro przybędzie tutaj ks. biskup Pelczar w celu poświęcenia kościoła. Przy umyślnie zbudowanej bramie nastąpi powitanie przez burmistrza i radę miejską. Dziś wyjechali członkowie wydziału powiatowego do Zagórzan dla powitania ks. biskupa na granicy powiatu.

Wiedeń, 26 maja. Najd. Arcyksiężna Marya Józefa wyjechała do Drezna z powodu śmierci księżniczki Izabelli.

Warszawa, 26 maja. *(Tel. pryw.).* Dzienniki warszawskie donoszą: Znany filantrop i milioner amerykański Carnegie odwiedził niedawno w Paryżu laboratoryum pani Skłodowskiej-Currié i jej męża, a przyjrzawszy się doświadczeniom z *radium* oświadczył, że na dalsze badania odda do dyspozycyi państwu Currié każdą sumę, jakiej zażądają, bez względu na jej wysokość.

Sofia, 26 maja. Bułgarska policya portowa w Warnie uwięziła dwóch z Sofii przybyłych Macedończyków i jednego Greka, którzy w beczce rzekomo z masłem wieźli do Macedonii maszynę piekielną.

Rzym, 26 maja. *(Tel. pryw.) Osservatore Romano* ogłasza długi komunikat oficyalny o rozmowie Nisarda z kardynałem sekretarzem, która odbyła się przed zerwaniem stosunków, przedstawiając postępowanie Watykanu jako zupełnie właściwe i słuszne. Dzisiaj zapadnie w tej sprawie decyzya. Prawdopodobnie Nuncyusz zostanie odwołany z Paryża. Kardynał Svampa weźmie udział w urzędowym obiedzie w Bolonii, jaki wydany będzie na cześć króla. Przywiązują tutaj do tego wypadku, jaki zdarza się po raz pierwszy, wielkie znaczenie.

Rzym, 26 maja. *Osservatore Romano* przedstawia szczegóły konferencyi sekretarza Mery del Valla z ambasadorem Nisardem w ten sam sposób, jako to już poprzednio z innych źródeł uczyniono. *Osservatore* zauważa, że żądanie Nisarda, by go poinformowano o tekście noty przesłanej innym rządom sprzeciwiało się wszelkim dyplomatycznym zwyczajom.

Paryż, 26 maja. Nuncyusz Lorenzelli nie przybył wczoraj na zwykłe środowe przyjęcie u ministra Delcassego.

Kopenhaga, 26 maja. Dziś otwarto tu międzynarodowy kongres dla zwalczenia gruźlicy.

Kapsztad, 26 maja. Minister skarbu Wallon zawiadomił, że koło Griquatown odkryto nową kopalnię dyamentów.

Nowy Jork, 26 maja. Donoszą z Filadelfii, że ogólna liczba robotników, których koleje w Stanach Zjednoczonych będą musiały wydalić po dzień 6 czerwca wyniesie 75 tysięcy.

Hongkong, 26 maja. Wyruszył stąd chiński parowiec wiozący 10.000 robotników chińskich do Transvaalu.

Hongkong, 26 maja. *Biuro Reutera* donosi, że wicekról Kantonu zażądał od administracyi portugalskiej osady w Macao wydania zbiegów, którzy schronili się tam przed chińskimi sądami. Cztery chińskie kanonierki i dwa torpedowce stoją przed Macao. Portugalczycy przygotowują się do oporu w razie ewentualnej próby wylądowania żołnierzy chińskich.

Katastrofy.

Nowy Jork, 26 maja. Według telegramu z Haryburga w Pensylwanii, w kopalni w Wiliamstown nastąpił wybuch. Zabitych 50 robotników.

Memfis, 26 maja. Wielki pożar zniszczył całą część miasta położoną na południe od rzeki Jazow.

WOJNA
rossyjsko-japońska.

Czifu, 26 maja. Przybył tu wczoraj pewien podróżny francuski, który przyglądał się z oddalenia ostatniemu ostrzeliwaniu Portu Arthura. Opowiada, że 8 wielkich japońskich okrętów wojennych krążyło przed wejściem do Portu Arthura, a następnie ustawiwszy się bokiem do portu ostrzeliwało go przez 10 minut. Opowiada on dalej, że w Dalnym jest wszystko spokojnie, słychać jednak, że lada godzina oczekują ataku Japończyków; urzędnicy cywilni i wojskowi przygotowani są do opuszczenia Dalnego. Próby rossyjskie wysadzenia w powietrze doków i urządzeń nie udały się. Główne siły japońskie skoncentrowane są w Pitsewo i Kinczau; wojska te posuwają się obu stronami półwyspu do Portu Arthura. W zatoce Peczili strzelał japoński okręt do pewnego niemieckiego parowca, nie wyrządził mu jednak szkody. Ostatniej nocy z wysokości Laotieszanu padły strzały na pewien szwedzki parowiec, nie wiadomo skąd.

Soeul, 26 maja. Z Gensanu donoszą, że Rossyanie zniszczyli w Hanheng mauzoleum, zbudowane przed 600 laty przez założyciela obecnej dynastyi koreańskiej, a uważane przez Koreańczyków za świętość, gdyż znajdowały się tam relikwie.

Soeul, 26 maja. Potwierdza się wiadomość, że w Kienseng znajdują się kozacy z 20 działami, którzy — jak przypuszczają — należą do konnej bateryi translajkalskiej, przydzielonej jeszcze przed wybuchem wojny do pierwszego korpusu armii we Władywostoku.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26 maja 1904 r. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kred. 644·—, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 751·—, Akcye Anglobanku 278·75, Akcye Unionbanku 529·—, Akcye Länderbanku 425·25, Akcye Bankvereinu 512·—, Akc. Bodencredit 918·—, Akcye galicyj. Banku hipotecznego 545·—, Akcye kolei państwowych 636·75, Akcye kolei Południowej 78·75, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 420·—, Akcye kolei Północnej 5540·—, Akcye kolei czerniowieckiej 574·50, Akcye Alpiny 412·—, Akcye Rima Muranyi 490·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelazn. 1990·—, Akcye Fabryki broni 482·50, Akcye Tureckie tytoniowe 326·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1104·—, 5-proc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·70, Renta majowa 99·20, Austryacka Renta koronowa 99·35, Węgierska Renta koron. 97·30, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 99·40, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 99·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 101·80, 5 prc. komunalne oblig. Banku kraj. 112·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 99·37, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 101·50, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 103·45, 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 99·75.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Kawiarnia „Wiedeńska“

znakomita kawa.

Promesy do wszystkich ciągnień losów austryackich. — Bezpłatna rewizya losów dla wszystkich ciągnień. — Ubezpieczenie losów od strat przy wylosowaniu najmniejszą wygraną

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany.

Zlecenia z prowincyi załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizyi.

Utrzymuje na składzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne:
Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit, Journal p. tous, Rire, Rire et galanterie, Sourire, Vie en culotte rouge, Biblioteque moderne.
ANGIELSKIE:
Frys Magazine, Strand Magazine, Wide World Magazine, Curent Literature, Ladies Field, The King and his Navy a. Army, Outing, The Tatler.
WŁOSKIE:
Domenica del Corriere.
ROSYJSKIE:
Oswobożdienie, Szut (humorystyczny).

Sokołowskiego

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.
LWÓW. Pasaż Hausmana 9.

Polskie kąpiele morskie

w Adryatyku już otwarte!

„Therapia Palace“ Dr. Ebersa w Cirkvenicy pod Rjeką (Fiume) Ceny pobytu bardzo umiarkowane. Prospekty na żądanie Za Dyrekcyę **J. Przybyłowski.**

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 26. maja 1904.

HOTEL GEORGE

PP. W. ks. Czetwertyński z Kijowa, hr W. Korytowski z Płotycz, hr. M. Czosmowski z Wołyni, hr. J. Weisenwolf z Ruskiej wsi, J. Muzika z Tarnopola, O. Rappaport z Stanisławowa.

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Łoś z Chocina, E. Krzysztofowicz z Załucza, S Wyhowski ze Szmańkowczyk, F. Jaruntowski z Twierdzy, T. Kiciński z Rokietnicy.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Miejska Wystawa okazów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim). Wstęp wolny. Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 26. maja 1904.

	płacą		żądają	
	walutą koron			
	K.	h.	K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	540	—	550	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	573	—	583	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	350	—	370	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	25	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	70	102	40
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	80	99	50
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	50	102	20
„ „ 4% „ los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	—	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	99	30	—	—
4% los. w 56 lat	99	20	99	90
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	50	100	20
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	80	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	50	102	20
„ „ „ 4% (4 em.)	98	80	99	50
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	99	—	99	70
Pożyczki kr. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	50	100	20
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	—	97	70
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	—	101	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	76	—	82	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	26	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rosyjskich srebrnych	251	50	253	50
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	—
100 marek niemieckich	117	20	117	70

(II. i III.: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25. maja 1904.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	99·35	99·55
styczeń-lipiec	99·25	99·45
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·95	100·15
kwiecień-październik	99·90	100·10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	185·—	193·—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	152·35	153 35
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	182·—	184·—
„ „ 1864 po 100 zł.	260·—	263·—
„ „ 1864 po 50 zł.	260·—	264·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·—	293·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·40	118·60
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·40	99·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99·40	100 40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	117·65	118·65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	511·—	513·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¾ pr.	128·45	129·45.
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	99·40	100·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99·30	100 30
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	—·—	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	99·75	100 75
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·40	100·40
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99·35	100·35
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99 30	100·30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119·40	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97·40	97·60
Węg. obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	161·50	163 50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	206·—	208 60
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	205·—	207 —
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98 25	99 25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97 70	98·70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	275·—	280·—
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106 75	107·75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	97 90	98 90
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103·85	104 85
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—·—	—·—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99·—	99·90
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99·25	100·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	90·—	93·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—·—	—·—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99·15	100·15
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	293·—	303·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	292·—	299·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ los 4 pr.	99·15	100·15
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·50	112·50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101·80	102·—
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	99·—	100.—
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	99·—	99·90
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99·75	100 50
„ „ „ „ 4 pr. stare	99·75	100 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—·—	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102 50
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	103·—	103·90
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101·50	101·80
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98·75	99·75
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100·—	100·25
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100·30	101·30
II. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	116·—	117·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100 40	101·40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100·10	101·10
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100·10	101·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 —	94·—
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·—	100 —
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	110·25	111 25
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	110 25	111 25
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99·—	100·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·10	23·10
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	465·—	474·—
Clary 40 zł. m. k.	160·—	170·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	81·—	85 —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	77·—	81·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	68 —	72·—
Palfy 40 zł. m. k.	161 —	172 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53·60	55.60
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29·25	30·25
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	67·—	72·—
Salma 40 zł. mk.	227·—	237·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	75·—	80·—
St. Genois 40 zł. mk.	—·—	—·—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—·—	—·—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230·—	300·—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	278 25	279 25
Peszt. banku handl. 500 zł.	2755·—	2765 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—·—	—·—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	753·50	754·50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	505·—	507·—
Galic. banku hip. 200 zł.	545·—	547·—
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	260·—	280 —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	426 25	427 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1618·—	1628 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	520 —	522 —
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	244·—	245 —
Zivnosteńska banka 100 zł.	249·50	250·50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	410·—	424·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394·—	400·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5560 —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	—·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	574·50	576 50
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392·—	400·—
„ państwowych 200 zł.	—·—	—·—
„ południowej 200 zł.	—·—	—·—
„ węg. galic. I. 200 zł.	405·—	407 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	842·—	848·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	624·—	628·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	1104·—	1114·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	413 25	414 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1990 —	2000 —
Schodnicy 500 kor.	675·—	685·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	311·—	317·—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·27½	117·47½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239·17½	239·37½
Paryż za 100 franków	95·30	95·37½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117 30	117·55
Włoskie banki	95·—	95·15
Francuskie banki	95·12½	95·25
Szwajcarskie banki	95·12½	95·25
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·34	11·38
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·06	19·09
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117·27½	117·47½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·—	95·20
Ruble	2·53	2·54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 33.408. (4391 2—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na drodze strategicznej Chodorów-Rohatyn w brzeżańskim okręgu budowniczym w latach 1905, 1906 i 1907, odbędzie się 9. czerwca 1904 w c. k. Starostwie w Brzeżanach licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 dostawić się mającego wynoszą: za 1370 m³ w kwocie 10306 kor. 50 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z. c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9. maja 1904.

L. cz. E. III.2722/3 (21) (4198 2—3)

Dnia 28. czerwca 1904 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sali 6, Sądu tutejszego licytacya realności bez liczby kons. we Lwowie położonej lwh. 607 dz. IV. ks. gr. gm. m. Lwowa objętej pomiędzy realnościami l. orj. 5 i 7 we Lwowie położonej wraz z przynależnościami, składającemi się z dwóch drewnianych prowizorycznych szop, 19·4 m. parkanu drewnianego i 78 różnych drzew owocowych.

Nieruchomości oceniono na 33500 kor., przynależności na 594 kor. 06 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 17047 kor. 03 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w Oddziale III.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Sek. I. Oddział III.

Lwów, dnia 10. maja 1904.

L. cz. E 1286/3 (12) (4169 2—3)

Na żądanie Dawida Grossbarda w Łącku zastąpionego przez adw. dra Körbla, odbędzie się dnia 28. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie tut. w biurze Nr. 8 w Limanowy licytacya całej realności lwh. 151 i 2/4 części realności lwh. 418 ks. gr. gm. Kamienica obj. dłużników własnych, wraz z przynależytościami, składającemi się z konia starego i wozu.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną: realność lwh. 151 na 3032 kor. 52 hal., 2/4 części lwh. 418 na 287 kor., przynależności zaś na 36 kor., razem 3355 kor. 52 hal.

Najniższa cena wynosi 2225 kor., (wadyum 334 kor.) poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Limanowa, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. E. 273/4 (5) (4231)

Dnia 30. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 4 tutejszego Sądu, odbędzie się licytacya 1/12 części realności lwh. 91 gm. Żabno objętej pod Nr. konskr. 2 w Żabnie położonej, składającej się z domu murowanego parterowego w rynku Żabnieńskim o 2 izbach i sklepie, sieni, oficyny murowanej, szopy i wychodka, budynku drewnianego oraz gruntu obok domu gr. lk. 91 1 i 91 2 w Żabnie.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę t. j. 1/12 część realności lwh. 91 gm. Żabno objętej jest ocenioną na 766 kor. 66 hal.

Najniższa cena wynosi 456 kor. 24 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Żabno, dnia 10. maja 1904.

(4382 2—3)

SĄDOWA HALA AUKCYJNA WE LWOWIE ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty popoł. od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek 30. maja 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Wtorek 31. maja 1904 od 10 do 12 godz.: meble, towary galanteryjne i norymberskie.

Środa 1. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, urządzenie restauracyjne, skóry i przybory szewskie, obuwie, nafta oliwa i towary galanteryjne.

Piątek 3. czerwca 1904 od 10 do 12 godz.: meble, sprzęty domowe i fortepian.

Sobota 4. czerwca 1904 od 4 do 8 godz.: meble, sprzęty, uniformy wojskowe, siodło z uprzężą i inne drobiazgi oraz biurko i dwie szafy dębowe.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20. maja 1904.

L. 54.738. (4383 3—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Sanoku okręgu budowniczym w latach 1905 i 1906, odbędzie się 6. czerwca 1904 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1905 do stawić się mającego wynoszą: za 4496 m³ 24.615 kor. 01 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem opustu z cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 4. maja 1904.

L. 8658/04 (4329 1—2)

Obwieszczenie.

Składownia tytoniu w Łącku będzie obsadzoną w drodze publicznej konkurencyi.

Składownia ta umieszczoną być może tylko w dotychczasowem miejscu pod lk. 148 lub w domach sąsiednich położonych przy głównym trakcie.

Składownia ta przydzieloną jest z poborem materyałów tytoniowych do c k. Magazynu tytoniowego w Nowym Sączu i ma na razie zaopatrywać w potrzebne materyały tytoniowe 56 trafikantów tytoniowych.

Składownia połączona jest z trafiką składową.

Składownik jest obowiązany do sprzedaży znaczków stemplowych, blankietów wekslowych i listów przewozowych, tudzież znaczków pocztowych.

W ciągu roku od 1. kwietnia 1903 do 31. marca 1904 pobrano dla tej składowni materyał tytoniowy w wartości 37.741 kor. 20 hal., względnie w wadze 12.250 klg.

Zysk od drobnej (alla minuta) sprzedaży tytoniu w tej składowni wynosił w tym czasie 728 kor. 02 hal. Sprzedaż znaczków stemplowych, listów przewozowych i blankietów wekslowych wynosiła w czasie od 1/4 1903 do 31/3 1904 1077 kor. 80 hal., od drobnej sprzedaży tych znaczków wartościowych przyznaną by być mogła składownikowi prowizya do wysokości 1½% procentu od ich wartości.

Znaczki stemplowe, blankiety wekslowe i listy przewozowe mają być pobierane w c. k. Urzędzie podatkowym w Starym Sączu.

Składownik ma ponosić z własnych funduszów koszta przewozu materyałów tytoniowych, jakoteż wszelkie inne wydatki połączone z prowadzeniem składowni.

Oferta ma być wygotowana w myśl rozporządzenia tyczącego się tworzenia i obsadzania składowni i trafik tytoniowych i na podstawie przepisu dla składowników tytoniu względnie co do trafiki składowej w myśl przepisu dla trafikantów.

Przepisy te mogą być przejrzane u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej i u tych pierwszych nabyte za zwrotem kosztów.

Drukowane formularze ofert można otrzymać bezpłatnie u władz skarbowych I. instancyi i w nadzorach straży skarbowej.

W razie żądania prowizyi od składowni należy wyrazić to przez podanie stopy procentowej od wartości sprzedanego materyału tytoniowego.

Oferta ma być wystawioną na przepisanym druku i wniesioną opieczętowana najdalej do 30. czerwca 1904 do godziny 12 w południe u Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Nowym Sączu

Wadyum wynosi 40 kor. i ma być złożone w c. k. gł. Urzędzie podatkowym w Nowym Sączu lub w Starym Sączu.

Oferty nie zawierające zobowiązania do prowadzenia składowni w połączeniu z innem przedsiębiorstwem nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 19. maja 1904.

L. cz. E. 149 2 (98) (4439 1—3)

Na żądanie Spółki handlowej rolniczo przemysłowej w Kołomyi, odbędzie się dnia 6. lipca 1904 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 63, licytacya dóbr Hawrylak wyk. hip. l. 319 ks. grunt. dla posiadłości tabularnych tutejszego sądu objętych wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego tudzież prawa polowania na dobrach powyższych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 422.721 kor. 77 hal., przynależności zaś na 31.343 kor.

Najniższa cena wynosi 302.709 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 7. maja 1904.

L. cz. E. 1585/3 (5) (4123 1—3)

Dnia 30. czerwca 1904 o godzinie 10 przed poł., w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya 3/5 części realności lwh. 11 ks. gr. gm. kat. Sokołowa wola objętej pod Nr. D. 41 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego, stajni, szpichlerza i bydła.

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 2003 kor. 40 hal., przynależności zaś na 763 kor.

Najniższa oferta wynosi 1846 koron 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 12. maja 1904.

L. cz. E 24 3 (14) (4365 1—3)

Na żądanie Ludwika Krumpla i spóln. celem zniesienia wspólnej własności majętności tabularnej w gminie katastralnej Kisielówka położonej, wykazem hipotecznym 436 objętej, odbędzie się dnia 1 lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 105, w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Kisielówka w powiecie Limanowskim położonych, wyk. hip. 436 objętych, Jakóba Agapsowicza i innych współwłaścicieli własnych.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 20083 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 20083 kor. 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Wadyum wynosi 201 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny), protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 60.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18. maja 1904.

L cz. A. V. 324/3 (4343 1—3)

Dnia 30. czerwca 1904 o godz. 10 rano, odbędzie się dobrowolna licytacya realności lwh. 64 ks. gr. Brzozów w Sądzie tutejszym biuro 17.

Realność, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 3300 kor.

Najniższa oferta wynosi 4000 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w kancelaryi Oddz. V.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Brzozów, dnia 31. marca 1904.

L. cz. E. 1774/3 (4) (4291 1—3)

Dnia 6. lipca 1904 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym w biurze Nr. 7 licytacya 1/3 części realności lwh. 91 ks. gr. gm. kat. Ustyanowa objętej pod N. K. 184 wraz z przynależnościami, składającemi się z budynku mieszkalnego.

Część nieruchomości, wystawionej na licytacyę, jest oceniona na 1785 kor., przynależności zaś na 266 kor. 66 hal.

Najniższa zaś oferta wynosi 1367 kor. 78 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 14 maja 1904.

L. cz. E. 191/4 (13) (3836 1—3)

Na żądanie Samuela Eisenberga z Kopyczyniec, odbędzie się dnia 5. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 10 licytacya 4/6 części realności lwh. 326 i 327 kg. gk. Kopyczyńce wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione a to 4/6 części lwh. 326 na 1600 kor. 4/6 części lwh. 327 na 12426 kor.

Najniższa cena wynosi dla 4 6 części realności lwh. 326 kwotę 1066 kor. 67 hal., dla 4/6 części realności lwh. 327 kwotę 8284 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 29. kwietnia 1904.

L. cz. E. 1/4 (5) (4226 1—3)

Dnia 4. lipca 1904 o godz. 11 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym. w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 68 ks. gr. gm. kat. Łodyna objętej pod Nr. D. 72 bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1560 kor.

Najniższa zaś oferta wynosi 1040 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 14. maja 1904.

L. cz. E. 622/4, E. 680/4, E. 687 4 (4409)

W sądzie tutejszym odbędzie się licytacya następujących nieruchomości: 1) 1/4 części gospodarstwa wiejskiego w Spasowie Nr. 38 wyk. hip. ocenionego na 1065 kor. dnia 30. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem, biuro Nr. 7; 2 a) gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 166 wyk. hip. ocenionego na 630 kor.; b) gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 418 wyk. hip. ocenionego na 160 kor.; c) gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 306 wyk. hip. ocenionego na 120 kor.; d) gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 630 wyk. hip. ocenionego na 900 kor.; e) gospodarstwa wiejskiego w Horbkowie Nr. 557 wyk. hip. ocenionego na 1912 kor., dnia 11. lipca 1904 o 9 godz. przed połud. w biurze Nr. 7.; 3) domu w Krystynopolu Nr. 1004 wyk. hip. ocenionego na 5866 kor. 80 hal., dnia 30. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 7.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi ad 1) 710 kor., ad 2 a) 420 kor., ad 2 b) 106 kor. 67 hal., ad 2 c) 80 kor., ad 2 d) 600 kor., ad 2 e) 1274 kor. 67 hal., ad 3) 2933 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sokal, dnia 12. maja 1904.

L. cz. E 1775 3 (4) (4227 1—3)

Dnia 4. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7, licytacya realności whl. 41 ks. gr. gm. kat. Łodyna objętej pod Nr. D. 38 wraz z przynależnościami, składającemi się z domu i stajni.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 661 kor. 60 hal., przynależności zaś na 250 kor.

Najniższa cena wynosi 607 kor. 74 hal.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w kancelaryi sądowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Ustrzyki dolne, dnia 14. maja 1904.

L. cz. E. 238/4 (3) (3995)

Dnia 2. lipca 1904 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w Sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, licytacya realności lwh. 90 ks. gr. gm. kat. Ostrowy tuszowskie Anny Sałdykowej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona wraz z przynależnościami na 1110 kor.

Najniższa cena wynosi 695 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie iżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samego prawa nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kolbuszowa, dnia 14. kwietnia 1904.

L. cz. E. 376 4 (5) (4207)

Dnia 30. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 33, odbędzie się licytacya a) realności lwh. 436 i b) połowy realności lwh. 437 ks. gr. gm. kat. Kołaczyce, wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 wozu, 1 pługa, 1 brony, 2 krów i 1 jałówki.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: ad a) na kwotę 300 kor. zaś ad b) na kwotę 325 kor., przynależności zaś na 200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 kor., ad b) 216 kor. 60 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Jasło, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. E. 298/4 (4) (4408)

Na żądanie Chaji Mindli Bergler odbędzie się dnia 23. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Sołotwinie, licytacya realności lwh. 543 ks. gr. gm. Sołotwina.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1170 kor.

Najniższa cena wynosi 780 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Sołotwina, dnia 18. maja 1904.

L. cz. E. 261/4 (3) (4407)

Na żądanie Piotra Rutza, zastąpionego przez adw. dra Bergwerka w Drohobyczu, odbędzie się dnia 23. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I., licytacya a) realności objętej lwh. 376, b) 11/12 części realności lwh. 421, c) 5/6 części realności lwh. 422 i d) połowy realności lwh. 764 ks. gr. gm. Dołhe objętych, wraz z urządzonym młynem i tartakiem wodnym w Rybniku.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a mianowicie ad a) na 4670 kor., ad b) na 440 kor., ad c) na 970 kor., ad d) na 892 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 3113 kor. 33 hal., ad b) 293 kor. 33 hal., ad a) 646 kor. 66 hal., ad d) 594 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podbuż, dnia 4. maja 1904.

L. cz. E. VIII. 431/4 (8) (4205)

Na żądanie Skarbu Państwa, zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 30. czerwca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 w Kołomyi licytacya realności objętej lwh. 364 ks. gr. gm. kat. Iwanowce wraz z przynależnościami, składającemi się z sieczkarni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, oceniona na 5020 kor., przynależności zaś na 50 kor.

Najniższa cena wynosi 3380 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział VIII.

Kołomyja, dnia 2. maja 1004.

L. cz. E. 1041/4—1044 4 (5) (4281)

Na żądanie Kasy zaliczkowej i oszczędności w Kutach, odbędzie się dnia 1. lipca 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya 1) realności lwh. 1382 gm. Kobaki a 2) o g. dz. 9, realności lwh. 1233 kg. gm. Stare Kuty.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione 1) na 600 kor., 2) 2270 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 400 kor., 2) 1514 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kuty, dnia 2. maja 1904.

L. cz. E. III. 509/4 (4) (4403)

Dnia 28. czerwca 1904 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 18 odbędzie się licytacya a) lwh. 300 i b) 4/12 lwh. 302 gminy Jabłonica wraz z przynależnościami.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione ad a) 750 koron, ad b) 660 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 500 kor., ad b) 440 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 18.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Delatyn, 16. maja 1904.

L. cz. E. VIII. 708/4 (3) (4371)

Na żądanie Stanisława Poniedziałka w Woli Justowskiej, zastąpionego przez adw. dr. Schmidta odbędzie się dnia 4. lipca 1904 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym przy ul. św. Jana l. 22 sala V. licytacya realności lwh. 35 i 151 ks. gr. gm. kat. Chełm objętych.

Nieruchomość lwh. 35 ks. gr. gm. kat. Chełm, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1729 kor. 50 hal., zaś nieruchomość lwh. 151 ks. gr. gm. kat. Chełm na 1323 kor. 75 hal.

Najniższa cena wynosi dla realności lwh. 35: 1153 kor., zaś dla nieruchomości lwh. 151: 882 kor. 50 hal., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Kraków, dnia 10. maja 1904.

L. cz. E. XIII. 572/4 (3) (4156)

Na żądanie Firmy Ignatz Haar et Comp. w Budapeszcie, zastąpionej przez adw. dra S. Tillesa w Krakowie odbędzie się dnia 6. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. V. ul. św. Jana l. 22 licytacya 3/8 części realności lwh. 19 ks. grunt. gminy Prądnik czerwony objętej, Jakóba Majora własnej bez przynależności

Części nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 640 koron 5 hal.

Najniższa cena wynosi 427 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 ul. św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 11. maja 1904.

L. cz. E. XIII. 529/4 (8) (4150)

Na żądanie powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie, zastąpionej przez adw. dra Kirchmayera w Krakowie, odbędzie się dnia 5. lipca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, ul. św. Jana l. 13, licytacya realności pod Nr. k. 468 Dzielnica VIII. w Krakowie lwh. 2318 ks. gr. gm. Kraków objętej Feiwla i Chaji Beli 2-im. Landsbergerów własnej, stanowiącej dom murowany dwupiętrowy z takąż oficyną położony przy ul. Berka Joselowicza l. or. 16, wraz z przynależnościami, składającemi się z 15 stór i 6 drzwi dwuskrzydłowych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 49475 kor., przynależności zaś na 287 kor.

Najniższa cena wynosi 24.881 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, ul. św. Jana l. 13.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XIII.

Kraków, dnia 3. maja 1904.

L cz. E. V. 2726 3 (10) (4424)

Na żądanie Mikołaja Furykiewicza syna Aleksandra zastąpionego przez adw. dra Mandyczewskiego, dnia 15. czerwca 1904 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38, odbędzie się licytacya realności llwh. 1) 337, 2) 339, 3) 340, 4) 963, 5) 964 i 6) 3014 gm. Stanisławów wreszcie realności lwh. 7) 351 gm. Knihinin.

Wartość szacunkowa i najniższa oferta wynosi co do realności: ad 1) 453 kor., 2) 227 kor. 50 hal., 3) 372 kor., 4) 7720 kor. 68 hal., 5) 839 kor. 60 hal., 6) 20161 kor., 7) 2457 kor. 88 hal.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Stanisławów, dnia 12. maja 1904.

L. cz. E. XVI. 42/4 (16) (4102)

Dnia 6. lipca 1904 godz. 10 przed południem, odbędzie się w sali Nr. 6 sądu tutejszego, licytacya realności we Lwowie lwh. 306/III. z przynależytościami.

Dom z przynależytościami oceniono na 14.393 kor. 26 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 7196 kor. 63 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w oddziale XVI.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. I. Oddział XVI.

Lwów, dnia 3. maja 1904.

Konkursa.

L. 60541/II. (4394 2—3)

KONKURS

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Grabowej z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem 504 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 10. czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 21. maja 1904.

(4411 1—3)

KONKURS.

W izraelickiej gminie wyznaniowej w Sądowej Wiszni jest do obsadzenia posada rabina z roczną płacą 1000 kor.

Kandydaci zechcą podania swoje zaopatrzone w przepisane dokumenta wnieść najdalej do 30. czerwca 1904 na ręce podpisanego przełożonego gminy izraelickiej.

Z Urzędu gminy izraelickiej.

Sądowa Wisznia, 24. maja 1904.

Mojżesz Storch.

L. 6176/pr. (4413)

KONKURS.

Celem obsadzenia kilku posad woźnych przy c. k. galicyjskich władzach skarbowych.

Kompetenci mają wnieść własnoręcznie pisane i należycie udokumentowane podania w przeciągu czterech tygodni w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i wykazać, że władają językami krajowymi w mowie i piśmie, że są fizycznie zdolni do służby i że posiadają ogólne wymogi do przyjęcia do służby rządowej dołączając zarazem świadectwa dotychczasowego zatrudnienia.

Ukwalifikowani podoficerowie mają zastosować się do przepisów ustawy z dnia 17. kwietnia 1872 (dz. p. p. Nr. 60).

Zauważa się, że do obowiązków woźnego należy oprócz zwykłych posług urzędowych, opalanie pieców, rąbanie drzewa, noszenie drzewa i wody, odnoszenie przesyłek pieniężnych, pism i pakietów urzędowych na pocztę i z poczty, jakoteż doręczanie stronom pism urzędowych.

Lwów, dnia 22. maja 1904.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 128/4 (2) (4414)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 20 czasopisma: „Głos robotniczy“ z dnia 15. maja 1904 pod napisem: „O emigracyi“ w ustępie od słów: „Władza chwyta się“ do „to nędza“ od „Ale kiedy“ do „robotnika strajkbrechera“ i od „emigracya nie da się“ do „lepszą dolę“ zawiera znamiona występku z §. 300 u. k. a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. maja 1904.

L. cz. Pr. 129/4 (2) (4415)

Ogłoszenie.

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie, orzekł na mocy §§. 489 i 493

p. k. i §. 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 20 czasopisma: „Monitor“ z dnia 15. maja 1904 pod napisem: „Rewolucya huculska! w swej działalności“ do „członków siczy“ i od „Prawdą jest“ do do końca artykułu zawiera znamiona występku z §. 300, u. k. i art. VIII. ust. z 17/12 1862 Nr. 8 Dzpp. z r. 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 25. maja 1904.

Zl. 115. (4298)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 17. Mai 1904, Pr. I 45/4, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Lidove Proudy“ vom 13. Mai 1904 wegen des Artikels: „Spravedlnost zakladem statu“ nach §. 63 St. G. verboten.

Zl. 116. (4357)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 10. Mai 1904, Pr. 17/4, die Weiterverbreitung der Nr. 1213 der Zeitschrift: „Il Popolo“ vom 7. Mai 1904 wegen des Artikels; „Nasi nel Trentino“ in der Stelle von „in quella parte di territorio“ bis „dall'Austria“ nach §. 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1904, Pr. 19/4, die Weiterverbreitung der in der Druckerei des W. Ließler in Theresienstadt im Verlage desselben gedruckten, in Form eines Partezettels ausgestatteten nicht periodischen Druckschrift, beginnend mit den Worten „Tief betrübt, vom dreijährigen Dienste gebeugt“ nach §. 3‥3 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 18. Mai 1904, Pr. 20/4, die Weiterverbreitung der in der Druckerei des W. Ließler in Theresienstadt im Verlage desselben gedruckten, in Form eines Parzettels ausgestatteten nicht periodischen Druckschrift, beginnend mit den Worten „Hluboce sklicen triletou sluzbou“ nach §. 303 St. G. verboten

---

Zl. 117. (4412)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 19. Mai 1904, Pr. VIII. 1/4, die Weiterverbreitung der Nr. 58 der Zeitschrift: „Deutsche Wehr“ vom 16. Mai 1904 wegen des Artikels: „Das Deutschland der Zukunft“ nach §. 58 c St. G. verboten.

Kuratele.

L. cz. L. 1/4 (8) P. 34/4 (8) (3074 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 20. lutego 1904 l. cz. Nc. IV. 91/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę na Michałem Szewczukiem w Drohiczówce z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Romana Tymczanika w Drohiczówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 5. marca 1904.

L. cz. P. V. 42/4 (3) (3184 1—3)

Wasyl Głuchowski z Żabiniec został uznany marnotrawca a kuratorem jego ustanowiono Onufrego Żurby z Żabiniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, 16. marca 1904.

L. cz. L. 16,3 (3) (3185 1—3)

Hryńko Reiter z Kalnego został uznany umysłowo chorym a kuratorem jego ustanowiono Michała Babija z Kalnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kozowa, dnia 22. października 1903.

L. cz. P. 5/04 (9) (3030 1—3)

Semen Firtaś z Chmielówki uznany marnotrawcą kuratorem Jakow Paraniek.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bohorodczany, dnia 10. lutego 1904.

L. cz. IV. 1223/96 10/VII. (3052 1—3)

Kuratela zawieszona nad Maurycym Jollesem z powodu choroby umysłowej została uchyloną.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział VII.
Lwów, dnia 8. kwietnia 1904.

L. cz. L. 15/3 (9) (3105 1—3)

Ogłoszenie.

Fed Kulczycki, syn Wasyla, zarobnik w Siekierzyńcach, uznanym został za umysłowo chorego.

Kuratorem jego ustanowiono Piotra Boreckiego z Siekierzyniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Husiatyn, dnia 26. marca 1904.

L. cz. L. 5/4 (4) (3063 1—3)

Jakób Krynicki ze Żniatyna został uznany za obłąkanego, a kuratorem jego ustanowiono Wasyla Krynickiego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Bełz, dnia 17. marca 1904.

L. cz. P. IX. 40/4 (1) (3027 1—3)

Marya z Hubickich 1 śl. Jarenijczuk 2 śl. Illuk, gospodyni z Siemakowiec, marnotrawną uznana. Kuratorem jej Stefan Perwusiak z Siemakowiek.

Władza ojcowska nad Hryckiem Illuk synem Michała i Maryi z Hubickich 2 śl. Illuk, z Siemakowiec urodzonym dnia 22. stycznia 1881 na nieoznaczony czas przedłużona.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kołomyja, dnia 24. marca 1904.

L. cz. L. 4/4 (7), P. 26,4 (7) (3194 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem, Oddział IV., ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu uchwałą z dnia 20 lutego 1904 L. cz. Nc. IV. 90/4 (1) zatwierdzenia, kuratelę nad Emilią Kowalewską w Lisowcach z powodu stwierdzonego przez Sąd niedołęstwa umysłowego a kuratorem ustanawia Antoniego Kowalewskiego w Lisowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 5. marca 1904.

L. cz. L. 4 4, P. 41/4 (3187)

Za głupkowatą uznano Magdalenę Strzałka w Droginі. Kuratorem jej ustanowiono Wojciecha Skomielskiego z Osieczan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 24. marca 1904.

L. cz. P. 71 4 (7) (3119)

Za marnotrawcę uznano Franciszka Śliwę z Buczyny w Grzybowej pod Gdowem zamieszkałego i kuratorem jego ustanowiono Józefa Jagłę z Stradomki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Bochnia, dnia 25. marca 1904.

L. cz. L. 3 4 (4) (3135)

Dla Wojciecha Dunata z Mutnego uznanego jako umysłowo niedołężnego ustanowiono kuratorem Józefa Biernata z Jeleśni.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Żywiec, dnia 28. marca 1904.

L. cz. L. V. 39/3 (13) P. V. 71/4 (3169)

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. Sąd obwodowy w Przemyślu uchwałą z dnia 12. marca 1904 l. cz. Nc. IV. 41/4 (2) zatwierdzenia, kuratelę nad Heleną Maślak w Wilczy z powodu stwierdzonego przez Sąd marnotrawstwa a kuratorem ustanawia Bazylego Maślaka w Wilczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 17. marca 1904.

L. cz. IV. 208,92 (21) (3033)

Kuratelę nad Mikołajem Romaniakiem uchwałą z dnia 2,6 1893 L. 10214 zawieszoną uchylono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.
Drohobycz, dnia 1. kwietnia 1904.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. 127/4 (1) (4444)

Przeciw Jędrzejowi Ząbikowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego we Frysztaku przez Jana Ząbika pozew o rozdział wspólnej własności realności lwh. 39 ks. gr. gm. Glinik dolny objętej.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 3. czerwca 1904 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jędrzeja Ząbika ustanawia się p. Józefa Wojcika w Gliniku dolnym kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Frysztak, dnia 21. maja 1904.

L. cz. Cw. 282/4 (3) (4422 1—3)

Przeciw Antoniemu Tomace, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie pozew wekslowy o 238 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Antoniego Tomaki ustanawia się Pana Dzianotta adwokata w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Rzeszów, dnia 28. kwietnia 1904.

L. cz. C. II. 162/4 (1) (4446)

Przeciw Tytusowi Jacewiczowi z Gładyszowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Jurka Dziambę z Ługu pozew o 300 koron zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 1. czerwca 1904 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Tytusa Jacewicza ustanawia się pana dra Wolniewicza, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 21. maja 1904.

L. cz. C. II. 93/4 (1) (4447)

Przeciw niewiadomym z miejsca pobytu Wiktoryi z Wodzińskich Wiśniewskiej, Honoracie z Wodzińskich Bogacz, Józefie Dubis i Helenie Rutkowskiej, wniesionym został do sądu powiatowego w Krośnie przez Józefa Wodzińskiego z Jedlicza pozew o zapłatę kwoty 860 kor.

Rozprawę ustną wyznaczono na 24. maja 1904 godz. 5 po południu biuro Nr. 4.

Kuratorem dla pozwanych ustanowiowiono dr. Roberta Pawłowskiego adwokata z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, 14. maja 1904.

L. ez. Cw. II. 1487/2 (6) (4417)

Przeciw p. Arturowi Gaszyńskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Krakowie podanie egzekucyjne o 2100 kor. zpn. i 4200 kor. zpn.

Na podstawie tego podania dozwolono egzekucyi do l. cz. Cw. II. 1487/2 (6).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Łozińskiego adwokata w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział II.
Kraków, dnia 11. maja 1904.

Amortyzacye.

L. cz. T. 4/4 (2) (4012 3—3)

Amortyzacya.

Na wniosek Karoliny Mordarskiej z Krynicy wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionego dokumentu a mianowicie kwitu depozytowego do art. 21 ex 1898 Zarządu Zakładu zdrojowego w Krynicy na złożoną gotówkę w kwocie 100 koron.

Posiadacza powyższego kwitu depozytowego wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 22. kwietnia 1904.

L. cz. T. 8/4 (2) (3937 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi wzywa posiadacza 1) książeczki wkładkowej Stowarzyszenia kred. i oszczędności w Kołomyi Nr. 1275 na 100 kor. na Fiszla Ausschussmanna opiewającej, 2) książeczki wkładkowej kom. Zakładu kredytowego w Kołomyi Nr. 1338 na 360 kor. na Chanę Ausschussmann opiewającej i 3) książeczki Kasy oszczędności w Kołomyi Nr. 21.117 na 360 kor. na Dworę Ausschussmann opiewającej, by do 6 miesięcy od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rzeczone książeczki wkładkowe w tut. sądzie zgłosił i przedłożył tem pewniej, ile że po bezskutecznym upływie tego czasokresu książeczki te za umorzone i pozbawione mocy prawnej będą uznane.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Kołomyja, dnia 27. kwietnia 1904.

L. cz. T. 19/4 (1) (3847 2—3)

Za świadectwem aktu zejścia po ś. p. Feliksie Babeckim z dnia 16. listopada 1839 l. cz. Succ. 7434/442 był poprzednio we Lwowie zamieszkały Marcin Kossowicz syn Bronisławy z Babeckich i Piotra Kossowicza już w chwili spisania tego aktu zejścia nieobecnym i nieznanym z miejsca pobytu a z postępowaniem spadkowem po Feliksie Babeckim został ustanowionym dla niego celem strzeżenia jego praw kurator w osobie adw. dr. Tadeusza Starzewskiego, który jego imieniem spadek przyjął. Pomienionemu kuratorowi nie udało się odszukać swego kuranda.

Gdy więc Marcin Kossowicz jest nieobecnym od przeszło lat 30 zachodzi zatem w myśl §. 24 l. 2. u c. domiemanie, że obecnie już nie pozostaje przy życiu przeto wdraża się na prośbę p. dr. Sylwerego Tadeusza 2 im. Kossowicza c. k. sekretarza sądowego we Lwowie postępowanie celem uznania Marcina Kossowicza za zmarłego.

Kuratorem nieobecnego Marcina Kossowicza ustanawia się p. adw. dr. Schrenzla we Lwowie.

Wzywa się każdego któremu by cokolwiek o obecnem miejscu pobytu Marcina Kossowicza było wiadomem by o tem Sądowi tut. kuratorowi doniósł.

Marcina Kossowicza syna Piotra i Bronisławy z Babeckich Kossowiczów wzywa się by w sądzie stanął lub w jakikolwiek sposób podał sądowi wiadomość o swem życiu.

Po bezskutecznym upływie roku od ostatniego ogłoszenia edyktu sąd na wniosną prośbę uzna Marcina Kossowicza za zmarłego.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1904.

L. cz. T. 15/4 (4) (3936 2—3)

Na wniosek przełożeństwa Gminy wyzn. izrael. w Jagielnicy, wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących rzekomo przez wnioskodawcę zagubionych względnie spalonych papierów wartościowych a to:

1) $4\frac{1}{2}\%$ listu hipotecznego c. k. uprz. galicyjskiego Banku hipotecznego serya B. Nr. 3386 na 500 złr. czyli 1000 kor. z kuponami, z których pierwszy płatny dnia 1. listopada 1903,

2) 5% listu hipotecznego premiowego S. A. Nr. 7348 na 100 złr. czyli 200 kor. tegoż samego Banku z kuponami z których pierwszy płatny dnia 1. marca 1903 list ten wylosowany został dnia 31. sierpnia 1903 z terminem płatności 1. marca 1904.

3) książeczki galic. Kasy oszczędności Nr. 53207 na nazwisko fundacya dobroczynna Ryfki Rosen vel Lasker i na kwotę 44 kor. 78 hal. opiewającej winkulowanej.

Posiadacza powyższych papierów wzywa się przeto, aby co do $4\frac{1}{2}\%$ listu hip. S. B. Nr. 3386 ze swojemi prawami się zgłosił w ciągu 3 lat od płatności ostatniego kuponu tegoż listu, co do 5% premiowego listu hip. S. A. Nr. 7343 a wylosowanego w ciągu roku 6 tygodni i 3 dni, co do książeczki Kasy oszczędności w przeciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu, w przeciwnym bowiem razie papiery te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. kwietnia 1904.

Spadki.

L. cz. A. 301/2 (5), P. 70 3 (5) (29 0 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Żydaczowie podaje do wiadomości, iż dnia 21. lutego 1901 zmarł Abraham Friedler we Lwowie nie pozostawił rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sąd ten nie ma wiadomości, czy i które osoby mają prawo do spadku jego, przeto wzywa wszystkich, którzyby zamierzali z jakiegobądź tytułu prawnego rościć sobie prawo do spadku, by w przeciągu jednego roku od dnia niżej wyrażonego licząc, zgłosili się z prawami swojemi do tego sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenie się dziedzicami, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem p. Kazimierz Abgarowicz c. k. notaryusz w Żydaczowie ustanowionym został za kuratora spuścizny, przeprowadzonym byłby z tymi i tym przyznany, którzy oświadczą się dziedzicem i tytuł swego prawa dziedziczenia wykażą, zaś część spadku nieprzyjęta, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył dziedzicem cały spadek zostałby przez Państwo jako bezdziedziczny zabranym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Żydaczów, dnia 15. lutego 1904.

L. cz. A. V. 600/3 (4) (3060 1—3)

E D Y K T

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. Sąd powiatowy w Przemyślu O. V. zawiadamia, że dnia 19. grudnia 1903 w Przemyślu zmarł Szczepan Jurkiewicz pozostawiając kodycylarne rozporządzenie ostatniej woli, w którem zapisuje połowę realności whl. 643 ks gr. gm. Przemyśl objęta Maryi z Blasów Molenda.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowych dziedziców zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa ich, aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wniosł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych ustanowionym kuratorem p. adw. dr. Kazim. Jonasem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Przemyśl, dnia 15. lutego 19 4.

L. cz. A. 255 3 (5) (2975 1—3)

Podaje się do wiadomości, że Nachman Weitzenfeld zmarł dnia 23. marca 1898 w Brodach bez pozostawienia ostatniej woli. Niniejszem wzywa się wszystkich, którzyby z jakiegolwiek tytułu rościli sobie prawa do spadku — aby w przeciągu roku od daty tego edyktu wnieśli oświadczenie do spadku wykazując swój tytuł prawny dziedziczenia, gdyż po upływie zakreślonego czasokresu przewód spadkowy tylko z tymi którzy wykażą tytuł dziedziczenia i wniosą oświadczenie przeprowadzony zostanie i spadek, dla którego ustanawia się kuratorem dra Kiniowera w Brodach — tylko im w miarę wykazanych praw przyznany będzie. W braku wykazania praw spadkowych i złożenia oświadczenia przypadnie spadek jako dobro bezdziedziczne Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział 1.
Brody, dnia 6. lipca 1903.

L. cz. A. V. 65/3 (8) (2983 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości iż dnia 13. stycznia 1903 zmarł Andrzej Demków w Kopyczyńcach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Sąd nie znając miejsca pobytu Maryi zam. Kłym, wzywa ją ażeby w przeciągu jednego roku licząc od dnia poniżej wyrażonego zgłosiła się w tymże sądzie i wniosła oświadczenie się dziedziczką w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem Harasymem Demków dla niej ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Kopyczyńce, dnia 26. lutego 1904.

L. cz. A. 506/3 (6) (5487 1—3)

Sąd w Glinianach oznajmia, że 9. maja 1888 zmarł Piotr Niedzwiedź, a do spadku konkuruje także siostra jego, nieznana z miejsca pobytu Katarzyna Niedźwiedź.

Wzywa się ją zatem, aby w przeciągu roku od ogłoszenia tego edyktu, wniosła oświadczenie przyjęcia spadku, gdyż inaczej spadek będzie pertraktowany z oświadczonymi dziedzicami i z ustanowionym dla niej kuratorem Pawłem Hryńków.

Gliniany, 17. kwietnia 1904.

L. cz. A. IX. 750/3 (5) (3700 1—3)

E D Y K T

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia, że w dniu 1. grudnia 1899 w Iwaczowie dolnym zmarła Katarzyna 1o Maczulak 2o Tomaszewska bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ Sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego Łucia Lechmana w Iwanowie kuratorem został ustanowiony będzie przeprowadzonym z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Tarnopol, dnia 30. stycznia 1904.

L. cz. A. 457,3 (5) (2877 1—3)

26. maja 1903 w Obertynie zmarł Majer Süsie Reiter bez pozostawienia ostatniej woli.

Sądowi nie wiadomo, komu przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa niniejszem tych, którzy do tegoż spadku roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia zgłosili w przeciwnym razie spadek, dla którego Benjamina Zuflluchta kuratorem ustanowiono będzie przeprowadzonym z tymi, którzy się do niego zgłoszą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 31. grudnia 1903.

L. cz. A. 540,3 (4) (2988 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu zawiadamia że dnia 11. czerwca 1903 w Lubowie zmarł Matwij Czernij bez testamentu.

Ponieważ Sądowi miejsce pobytu Pawła Czernija, syna zmarłego nie jest znanem, przeto wzywa się go aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosił się w tutejszym sądzie i wniósł oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnego ustanowionym kuratorem Onufrym Czernijem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sokal, dnia 3. grudnia 1903.

L. cz. A. 187/4 (1) (3095)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie, zawiadamia, że dnia 19. lutego 1904 w Wierzchosławicach zmarł Jędrzej Suda pozostawiwszy po sobie ustawowych spadkobierców a mianowicie: Wojciecha Sudę, Wiktorye zamężną Kurtyka i Wincentego Sudę.

Ponieważ sądowi miejsce pobytu powyższych spadkobierców nie jest znanem, przeto wzywa się ich aby w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i dla nieobecnych z ustanowionym kuratorem Tomaszem Sudą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 23. marca 1904.

L. cz. A. 874/1 (5) (3485)

E D Y K T

z wezwaniem nieznanych Sądowi dziedziców.

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia, że dnia 23 sierpnia 1899 w Międzybrodach zmarł Pinkas Halpern bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysługa prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszem tych wszystkich którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe, wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego adwokat Dr. Eichel kuratorem został ustanowiony, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Skole, dnia 30. czerwca 1903.

Firmy.

Ч. спр. Фірм. 524 стов. II. 342 (2227)

О г о л о ш е н е.

Вписано дня 1. марця 1904 в реєстр стоваришень заробкових і господарских фірму „Спілка ощадности і позичок в Добрусині, стоваришене зареєстроване з необмеженою порукою“ і уназчено, що місцем осілости спілки є громада Добрусин, що стоваришене опирає ся на статуті з 1. лютого 1904, що цілею стоваришеня є:

а) уділяти членам позички петрібні в господарстві, промислї і торговли з фондів, які спілка на тую ціль збирає при помочи спільної необмеженої поруки своїх членів,

б) дати можність поміщувати на процент гроші заощаджені в той спосіб, що спілка принимає і опроцентовує вкладки щадничі,

в) підпирати творене спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Час істнованя стоваришеня є необмежений.

Зарад стоваришеня складає ся з настоятеля, его заступника і трех членів, котрих вибирають загальни збори з поміж членів спілки на 4 роки і котри застуцають і підписують спілки в сей спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

На загальних зборах з 1. лютого 1904 вибрано яко членів заряду:

1. О. Йосиф Долошицкій, яко настоятель;

2. Константин Паска, яко заступник настоятеля,

3. Стефан Мачіха, Кирило Паска і Яким Мачіха, яко члени.

Оголошеня стоваришеня доконує ся через уміщене на таблиці перед локал[...] спілки.

Оден уділ члена виносить 10 коро[...] члени відповідають за зобовязаня спілк[...] цілим своїм майном.

Ц. к. Суд краєвий яко торговельний,
Відділ IV.
Львів, дня 1. марця 1904.

Doniesienia prywatne.

Architekt lub budowniczy

(inżynier)

polskiej narodowości z ukończonemi studyami i dłuższą praktyką znajdzie z dniem 1. sierpnia 1904 po odbytem prowizoryum z dobrym skutkiem stałą posadę jako budowniczy w Skarbie arcyksiążęcym w Żywcu.

Pisemne podania ze świadectwami należy wnosić do 25. czerwca b. r. do Dyrekcyi arcyksiążęcych dóbr w Żywcu.

Najnowszy skorowidz galicyjski

wydany w 1904 roku

poleca egzemplarze oprawne po 5 kor. 60 hal., z przesyłką 6 kor. 20 hal.

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ważny od 1. maja

Nowy rozkład jazdy kolejami

podaje

Kuryer kolejowy.

Do nabycia: W księgarniach, Biurach dzienników, trafikach. — Ekspedycya Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

W Wiedniu, VI., Getreidemarkt 13.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i reklamy

Adolfa Chulawskiego

udziela rady w wyborze środków reklamy, układa teksty wszelkich ogłoszeń, pośredniczy we wszystkich sprawach przemysłu i handlu.

Rozpisanie licytacyi.

Niżej podpisany, jako zawiadowca masy konkursowej ś. p. Seweryna bar. Brunickiego podaje niniejszem do wiadomości, iż na podstawie uchwały wierzycieli odbędzie się dnia 31. b. m. o godzinie 10 rano w Zaleszczykach we dworze licytacya ruchomości, należących do tej masy a to: powozów, wozów, sprzętów gospodarczych, mebli, między temi kilku starożytnych. Przedmioty te zostaną na tej licytacyi sprzedane najwięcej ofiarującemu, jednakowoż nie poniżej ceny szacunkowej.

Bliższych wiadomości udziela kancelarya Dra. Natana Loewensteina adwokata we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 11 a. i p. Bronisław Leszczyński w Zaleszczykach.

Lwów, dnia 24. maja 1904.

Dr. Natan Loewenstein,
jako zawiadowca masy konkursowej ś. p.
Seweryna bar. Brunickiego.

Ogłoszenie.

Towarzystwo zaliczkowe w Mielcu,

stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką,

oznajmia że:

z końcem roku 1902 liczyło członków		1133	z udziałem deklarowanym	60.480 K
w roku 1903 brzybyło	„	118	„ „	4.780 „
razem	„	1251	„ „	65.260 K
w roku 1903 wystąpiło	„	98	„ „	4.750 „
pozostało	„	1153	„ „	60.510 „
w roku 1903 wykreślono w skutek śmierci		13	„ „	3.660 „
pozostało na rok 1904 członków		1140	„ „	56.850 K

Rachunek bilansu Towarzystwa zaliczkowego w Mielcu

stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką

za rok 1903:

Stan bierny:		Stan czynny:	
Z rachunku udziałów	40.029 77 K	Z rachunku pożyczek	257.972·65 K
„ funduszu rezerwowego	14.235·70 „	„ odsetek naprzód zapłaconych	86·80 „
„ wkładek na rach. bieżący	193.334·89 „	„ odsetek zaległych	5.684·24 „
„ odsetek (naprzód pobranych)	2.877·— „	„ kosztów ruchomości	91·68 „
„ rezerwy strat	10.176·22 „	„ zaliczek proceoowych	325·37 „
„ Banku krajowego	2.109·94 „	„ lokacyi	588·32 „
„ wierzycieli wekslowych	4.800·— „	„ wadyum	50·— „
„ strat i zysków	5.544·80 „	„ kasy	8.309·26 „
razem	273.108·32 K	razem	273.108·32 K

Mielec, dnia 25. maja 1904.

D y r e k c y a:

A. Pawlikowski **K. Madejski** **M. Kopaczyński**

Przewodniki po zdrojowiskach zagranicznych jakoteż rozkłady jazdy po wszystkich kolejach europejskich utrzymuje stale na składzie

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Mapy orograficzne francuskiego sztabu generalnego poszczególnych terenów wojny japońsko-rosyjskiej jakoto: Tcheng te Fou z Niuczwangiem (prowincya Czili) Mukdenu, Władywostoka (Mandżurya), Portu Arthura (półwyspu Liaotung), Korei południowej z wyspą Quelpaert po 1 kor. 50 hal., następnie mapy generalne całego terenu wojny po 1 kor., 1 kor 20 hal. i po 1 kor. 40 hal., również najnowszą i najdokładniejszą mapę półwyspu Bałkańskiego po 1 kor. 20 hal. wysyłam odwrotnie doliczając portoryum 35 hal. za opaskę poleconą

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

Na około Świata

(Wydawnictwo obrazowe)

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców. 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu (12 zeszytów) w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 koron, (10 zeszytów 6 koron).

Zamówienia przyjmuje:

Biuro dzienników Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Zaproszenie do przedpłaty na

1904 r. **Rok VI.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Pismo miesięczne, literacko-nutowe dla muzykalnych rodzin.

Na treść numerów w kwartale I-szym złożyły się następujące utwory **na fortepian**: Maliszewski W. (nagrodz. na I-ym konkursie) Romans, Kartka z albumu i Melodya. — Melcer H. Wyjątki z op. „Marya". — Orefice G. Wyjątki z op. „Chopin". — Massenet I. Wyjątek z baletu „Cigale" — Dubois T. Preludium, — Moret E. Barcarolla. — Strigelli 1. Na ślizgawce. — Westerhout N. Spleen. — **MUZYKA DLA DZIECI** składa się z 18 sztuczek melodyj ludowych, opracowanych pedagogicznie przez Wł. Rzepko i L. Chojeckiego, oraz kolęda na 4 głosy miesz., oprac. z mel. lud. Wł. Rzepko.

W dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. p.

PRENUMERATA WYNOSI:

W Warszawie: Rocznie rb. **5,** półrocznie rb. **2** k. **50,** kwart. rb. **1** k. **25.**
Z przesył. poczt.: Rocznie rb. **6,** półrocz. rb. **3,** kwart. rb. **1** k. **50.**

Zeszyt pojedynczy kop. 60.

Za granicą: W Galicyi rocznie **16** kor., w Niemczech **14** mar., w Ameryce **7** rb.
Prenumerować można rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Uwaga: Abonenci roczni otrzymują **bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty, zawierające nuty wartości 5 rb., albo ogłoszenie w naszem piśmie w cenie 5 rb.**

Prenumeratę przyjmują także wszystkie księgarnie w Warszawie i na prowincyi.
Adres redakcyi i Administracyi: Warszawa, **Warecka 15.**

Agentura dla Galicyi u St. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana Nr. 9.

Redaktor i wydawca **LEON CHOJECKI.**

ILUSTRACYA POLSKA

W roku 1904

„Ilustracya Polska" drukować będzie szereg nowych utworów powieściowych:

„MIESZKANIE PRZY FAMILII"

powieść humorystyczna WŁADYSŁAWA REYMONTA,

„KRÓL POWIETRZA"

powieść fantastyczna przez LUDWIKA SZCZEPAŃSKIEGO, pisana ze współudziałem znakomitego wynalazcy Jana Szczepanika, który opracuje stronę naukową tej powieści.

Wszystkie dotychczasowe działy „Ilustracyi"

Dział popularno naukowy
Dział sztuki - - - - - -
Sprawozdania teatralne -
i dla Pań naszych
(MODA ILUSTROWANA)

będą nadal, jak dotychczas, prowadzone przez specyalistów.

Szczególną uwagę zwracamy na rubrykę teatralną, zasilaną piórami jednych z najwybitniejszych recenzentów i literatów w Krakowie i Lwowie, kryjących się pod pseudonimem **F-dur** i **As-dur.**

Bezpłatne Premium dla P. T. abonentów!

Każdy **roczny lub półroczny** abonent „Ilustracyi" otrzyma jako bezpłatne premium do wyboru albo fantastyczną powieść H. G. WELLSA pod tytułem:

„GDY ŚPIĄCY SIĘ ZBUDZI"

z 10 ilustracyami,

albo zabawną nowelę humorystyczną

„W NASZEJ LETNIEJ STOLICY"

czyli „Przygody rejenta Nowakowskiego w Zakopanem" w ozdobnej okładce.

ABONAMENT KWARTALNY WYNOSI:

3 kor. 90 hal. z przesyłką, — 3 mk. 50 fen., — 5 frcs.

Wszyscy nowi abonenci mogą za opłatą 1 kor. otrzymać numery z początkiem interesującej powieści „Zakładnik".

Ekspedycya na Lwów: Biuro dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana.

PIGUŁKI BLANCARD'A

NA JODZIE ZELAZA NIEZMIENNYM

POTWIERDZONE PRZEZ AKADEMIĘ MEDYCZNĄ W PARYZU

Pomyślnie skutkują w **Bladaczce, Niedokrwistości, Bladości cery,** w **Syfilis organicznej,** w **Lymfatyzmie** i we wszystkich chorobach spowodowanych zarodkiem skrofulicznym (nabrzmienia, strum, wole na szyi, etc.).

Doza: 2 do 6 Pigułek dziennie. — **BLANCARD & Cie, 40, rue Bonaparte, PARIS.**

We Lwowie w aptekach pp.: Mikolascha, Wewiórskiego i Ruckera. W Krakowie w aptekach pp.: Redyka, Wiszniewskiego i Mikuckiego.

Hygieniczne tutki „PRIMUS"

z watą preparowaną chem. „OPTIMUS", usuwającą istotnie nikotynę z dymu tytoniowego, co odnośne badania chemiczne stwierdziły wyrabiane z oryginalnej bibułki francuskiej „ABADIE" i egipskiej są ostatnim dodatnim wyrazem wysiłku na polu hygieny palenia.

Do nabycia w fabryce tutek „PRIMUS" Lwów, **ul. Mickiewicza 2.**

Konkurs.

Na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Franciszka Orzęckiego w kwocie 126 koron rocznie dla wysłużonych oficyalistów prywatnych w Galicyi urodzonych.

Petenci mają swoje prośby zaopatrzone świadectwami chrztu, ubóstwa i służbowemi przysłać do kancelaryi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu Arcybiskupstwa łacińskiego we Lwowie do końca czerwca 1904 r.

Z Komisyi Instytutu ubogich chrześcian.

We Lwowie, dnia 5. maja 1904.

Ks. Zygmunt Gorazdowski,
sekretarz m. p.

Konkurs.

Na dwa miejsca z c. k. funduszu religijnego w Zakładzie Sierót dziewcząt św. Kazimierza we Lwowie (u Sióstr Miłosierdzia).

Prośby sierót od 7 do 12 roku zaopatrzone w metryki ich urodzenia oraz śmierci rodziców lub jednego z nich tudzież świadectwo ubóstwa — należy wnosić do kancelaryi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu Ekscellencyi Księdza Arcybiskupa obrządku łacińskiego we Lwowie do końca czerwca b. r.

Z Komisyi Instytutu ubogich chrześcian.

We Lwowie, dnia 5 maja 1904.

Ks. Zygmunt Gorazdowski,
sekretarz m. p.

Konkurs.

Na jedno stypendyum z fundacyi ś. p. Kunegundy Brześciańskiej w kwocie 202 kor. rocznie dla wdowy obarczonej liczną rodziną w Galicyi przebywającej.

Prośby zaopatrzone świadectwami ślubu, śmierci męża, ubóstwa i metrykami dzieci należy przysłać do Kancelaryi Instytutu ubogich chrześcian w pałacu Arcybiskupa łacińskiego we Lwowie do końca czerwca 1904 r.

Z komisyi Instytutu ubogich chrześcian.

We Lwowie, dnia 5. maja 1904.

Ks. Zygmunt Gorazdowski,
sekretarz m. p.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież **SPECYALNIE LECZNICZE,** jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo **palona!**

$\frac{1}{2}$ kilo kawy palonej Melange Nr. I. — zł. 70 ct.
„ Nr. II. — „ 90 „
„ Nr. III. 1 „ 10 „
„ Nr. IV. 1 „ 20 „
Melange cesarska Nr. V. 1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, $\frac{1}{2}$, $\frac{1}{4}$ i $\frac{1}{8}$ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

Po cenach

redakcyjnych ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc., czasopism fachowych miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych, zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, **prenumeratę na wszelkie pisma**

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń SOKOŁOWSKIEGO

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy

Dyetarysz

poszukuje posady Zgłoszenia Stanisław Józefowicz, Kołaczyce.

Tłomaczenia

z polskiego na niemieckie i z niemieckiego na polskie, wykonuje zupełnie dokładnie wiernie akademik. Adres w biurze Plebna.

Ważne dla Pań! Zdolna krawczyni (z dobrym krojem) poszukuje zajęcia w domach prywatnych w miejscu lub na wyjazd. — Warunki przystępne. Adres: Klementyna Dąbrowolska, Lwów, ul. Zybliki wicza l. 2. II. piętro

Towarzystwo dziennikarzy polskich

zamierza nabyć kamienicę w wartości od 200.000 koron do 300.000 koron. Oferty tylko pisemne i to szczegółowe. przyjmuje syndyk Towarzystwa adw. dr. Michalewski, pl. Maryacki 10

Wysiewki z najlepszych herbat ½ kl. zł. 1.30 i 1.60 poleca handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla we Lwowie.

Do serc litościwych polecamy

rodzinę z 5 osób, mąż (lakiernik) bez pracy, żona zaś chora a troje dzieci, pozostają w wielkiej nędzy, a ze stancyi muszą się wyprowadzić gdyż brak środków na życie i na zapłacenie czynszu. Łaskawe datki uprasza się nadsyłać do naszej Administracyi lub wprost Stanisław i Marya z 3-giem dzieci Kapucińscy. Lwów, ul. Spadzista l. 1.



L. & C. Hardtmuth

c. k. dostawcy nadworni

we Lwowie, Pasaż Hausmana l. 8.

DLA PRENUMERATORÓW

TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO

w I-em półroczu r. b.

premia książkowe:

Wielkie legendy ludzkości, M. d'Humiac'a.
Małżeństwo u różnych narodów, H. d'Alméras.
Japonia współczesna, Weulersse'a.
Wojny i pokój, K. Richet'a.
Państwo interesu, J. Carnegie.
Swiaty nieznane, K. Flammariona.
Potop, H. Sienkiewicza.

W Tygodniku drukują się powieści:

Syn marnotrawny, J. Weyssenhoffa.
Mrok, A Krechowieckiego.
Wrogie siły, J. A. Neu (w arkuszach).

Przedpłata Tygodnika illustrowanego wynosi: kwartalnie 6 K 80 h, z oprawnymi dotatkami 9 K 20 h pocztą 7 K 20 h, z oprawnymi dodatkami 9 K 60 h.

Ekspedycya TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Utrzymuje na składzie dzienniki zagraniczne:

francuskie:
FIGARO
JOURNAL
GAULOIS

angielskie:
DAILY CHRONICLE

rosyjskie:
NOWOJE WREMIA

niemieckie:
FRANKFURTER ZEITUNG

Sokołowskiego

Biuro dzienników, Pasaż Hausmana 9.

Przewodniki po zdrojowiskach europejskich, po kąpielach morza Bałtyckiego i Północnego, przewodniki kolejowe i hotelowe, poradniki kąpielowe polskie i niemieckie

poleca

SOKOŁOWSKIEGO

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń.

LWÓW, Pasaż Hausmana 9.

KATALOGI NA ŻĄDANIE BEZPŁATNIE.



Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1904 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny

Pociąg posp. przychód	Pociąg osob. przychód	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, Jasła, Chabówki, Zakopanego.
—	3·25	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Nowego Sącza, Oświęcima, Zakopanego przez Przemyśl, Wieliczki, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	6·10	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna przez Kołomyję (od 11/6 do 30/9 w niedziele i święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Seretu, Berhomethu.
—	6·46	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·40	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·45	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa.
—	8·10	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor.
—	8·20	z Jaworowa.
—	8·55	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków, Wieliczki, Stróż, Orłowa, Mezo Laborcz (Pesztu).
—	10·02	ze Stryja, Borysławia.
—	10·20	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·25	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	1·10	z Ławocznego, Kałusza, Chyrowa, Borysławia, Kochawiny.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa
1·40	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Kocmania, Nowosielicy przez Zaczkę, Wyżnicy, Serethu, Suczawy, Radowiec.
2·30	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Kozowy.
—	4·35	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego (od 1/5 do 30/9), Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	4·45	z Jaworowa.
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec.
—	5·40	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa, Mielca via Dembica, Sambora, Chyrowa.
—	5·50	z Ickan, Żydaczowa, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
—	6·00	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
8·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Zakopanego przez Kraków (od 25/6 do 15/9) Nowego Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9) Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza. Chyrowa.
—	9·10	z Ickan, (Bukaresztu), Potutor, Żydaczowa (od 1/5 do 30/9), Czortkowa, Husiatyna, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Pragi, Karlsbadu, Oświęcima, Wieliczki, Lubaczowa, Tarnobrzegu, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
—	10·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	10·40	z Ławocznego, (Pesztu), Chyrowa, Kałusza, Borysławia, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego

Pociąg posp. odchód	Pociąg osob. odchód	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Rozwadowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego przez Rzeszów, Orłowa, Nowego Sącza.
2·51	—	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Constancy), Körösmezö (od 1/5 do 30/9). Słob. rung., Seretu, Berhometu, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry, Kocmania.
—	4·10	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sambora, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Stróż, Mielca, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·20	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa. Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorna Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczynie, Husiatyna, Czortkowa
—	3·45	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia.
—	6·50	do Jaworowa.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Sambora, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Zakopanego (via Kraków od 25/6 do 15/9).
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Stróż, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9), Oświęcima.
—	9·10	do Ławocznego, Chyrowa, Borysławia, Kałusza, Chodorowa.
—	9·25	do Sambora, Chyrowa.
—	9·30	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
—	10·35	do Tarnopola, Potutor.
—	10·45	do Czerniowiec, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy.
1·55	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.
2·45	—	do Ickan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Żydaczowa, Czortkowa. Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezo, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·55	—	do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Jasła, Chabówki, Zakopanego, Wieliczki, N. Sącza, Lubaczowa, Oświęcima.
—	3·05	do Tuchli (od 15/6 do 30/9 włącznie), Skolego (od 1/5 do 30/9 włącznie), Stryja, Chyrowa, Borysławia, Chodorowa, Kałusza.
—	3·30	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa.
—	3·40	do Sambora Chyrowa.
—	5·48	do Jaworowa
—	5.55	do Kołomyi, Żydaczowa.
—	6·20	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Pragi, Karlsbadu. Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Nowego Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	6·40	do Ławocznego (Pesztu), Chyrowa, Borysławia, Kałusza.
—	7·05	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	9·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	10·05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 włącznie), Chyrowa, N. Zagórza.
—	10·42	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Chyrowa, Rymanowa, Iwonicza, Tarnobrzegu, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4), Jasła.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Potutor, Skały, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11.05	do Stryja.

Pociągi lokalne.

z Brzuchowic 6·46, 8·05 rano, 12·09, 3·00 i 4·30 po południu, **6·00**, **8·04** i **9·12** wieczór (od 8/5 do 11/9 włącznie).
z Janowa 8·20 rano, 1·16, 4·45 po południu, **9·25** wieczór (od 1/5 do 30/9 włącznie), **10·10** wieczór (od 15/5 do 31/8 włącznie w niedziele i święta).
ze Szczerca 9·35 wieczór od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
z Lubienia W. **11·35** wieczór (od 15/5 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).

do Brzuchowic 7·10 rano, 9·30 i **11·45** przed połud., 1·05, 3·35, 5·05 po poł., **7·05** i **8·17** wieczór (od 8/5 do 11/9 włącznie), **11·10** w nocy (każdej niedzieli).
do Żółkwi **11·10** wieczór (każdej niedzieli).
do Janowa 6·50 rano, 9·15 przed poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) 1·35 poł. (od 15/5 do 31/8 w niedzielę i święta), 3·18 po poł. (od 1/5 do 30/9 włącznie) i 5·48 po poł.
do Szczerca 1·45 po poł. (od 1/6 do 11/9 włącznie w niedziele i święta).
do Lubienia W 2·15 po poł. (od 15/5 do 11/9 w niedziele i święta).

Na dworzec „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	3·04	z Tarnopola, Borek wielkich, Grzymałowa.
—	7·25	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
2·15	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·06	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·02	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Potutor, Iwania pustego, Skały, Husiatyna

Z dworca „Podzamcze“

posp.	osob.	
—	6·43	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.
—	10·52	do Tarnopola, Potutor.
2·09	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	9·21	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	11·24	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Iwania pustego, Skały, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Czas środkowo-europejski jest późniejszy o 36 minut od czasu lwowskiego. — W mieście wydają bilety jazdy: Zwykłe bilety: agencya dzienników J. St. Sokołowskiego w Pasażu Hausmana l 9 od 7-mej rano do 8 mej godziny wieczorem, zaś zwykłe i wszelkiego innego rodzaju bilety, taryfy, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy itp. biuro informacyjne kolei państwowych (ul. Krasickich L 5 w podwórzu, schody II. drzwi Nr. 52) w godzinach urzędowych (od 8-mej rano do 3-ciej po poł, a w święta od 9-tej przed poł. do 12-tej w południe.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarzadem J. Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 597

Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.